

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

**Konstytucja Apostolska „Auspicantibus Nobis“,
ogłaszająca Jubileusz powszechny „extra
ordinem“ w roku 1929.**

PAPIEŻ PIUS XI.

Rozpoczynając, z osobliwej łaski Bożej, rok pięćdziesiąty kapłaństwa, nic nie mogło być więcej upragnionego dla Nas, wspólnego Ojca wszystkich wiernych, jak to, ażeby widzieć wszystkich naszych synów złączonych z Nami sercem i modlitwą, ażeby wspólnie podziękować Bogu za dobrodziejstwa i prosić Go o pomoc dla Nas, Kościoła Nam powierzonego, a tak otoczonego złem i licznem niebezpieczeństwem; ażeby w ten sposób wzmocnieni wszyscy, a zwłaszcza kapłani, mogli swoją działalnością zdążać do pomnożenia i rozszerzania wiary świętej, do osiągnięcia większego rozkwitu życia chrześcijańskiego.

Dołącza się dalej do tego owa najpiękniejsza i cudowna jedności dusz ze wszystkich stron w składaniu Nam życzeń, powinnowań, modlitw prywatnych i publicznych do Boga, które to objawy napełniły Nas radością i to tem większą, im odruch miłości był żywszy i gorliwszy. Ten zaś i taki odruch duchowy dowodzi niezbitcie, że właściwością dziecka najtkliwszego jest brać udział nietylko w strapieniach i smutkach ojcowskich, ale też i radościach i to przez najwewnętrzniejsze ogniwa, które wiążą i kierują społecznością rodzinną. I rzeczywiście pierwszym i zasadniczym prawem miłości jest, ażeby się ujawniała nietylko w słowach, ale i czynach, i to tego rodzaju, które wyrażają się w wzajemnem oddawaniu sobie dóbr.

Tem samem prawem miłości jesteśmy i My związani, ażeby z synami naszymi najdroższymi według możności podzielić się dobrem Naszem i w ten sposób wezwać ich do uczestnictwa w naszych radościach, a otworzywszy zaś skarby łask niebieskich, których rozdawnictwo jest w Naszej mocy, wzbogacili osobistą radość Ojca wspólnymi pociechami i radościami synów.

Z tej to przyczyny, idąc śladami Poprzedników Naszych, zwłaszcza Leona XIII, uznaliśmy zastosowne ogłosić całemu światu chrześci-

jańskiemu nowy Rok Święty „extra ordinem“ w formie Jubileuszu powszechnego, który trwać będzie przez cały rok aż do 31 grudnia. Ufamy mocno, że z otworzonych tych skarbów ojcowskiej szczodrobliwości, wszyscy wierni przez cały czas korzystać będą i to w ten sposób, że obyczaje prywatne i publiczne naprawione będą, wiara zdobędzie nową siłę, a zapał do pobożności chrześcijańskiej zostanie wzniecony. Albowiem, jeżeli duch modlitwy, co tak często, a nawet niedawno polecaliśmy, w narodzie chrześcijańskim kwitł będzie, to będziemy mieli My i Kościół najlepszą pomoc w tych czasach ciężkich dla republiki chrześcijańskiej. Jesteśmy więc tą samą myślą, tą samą nadzieją ożywieni, jaką był ożywiony świętej pamięci poprzednik Nasz Leon XIII, dlatego ogłaszając niniejszy Jubileusz napominamy i nawołujemy wszystkich, którym na sercu leży sprawa zbawienia, ażeby się skupili w sobie, ażeby myśli ugrzęźnione w ziemi podnieśli do rzeczy lepszych, do rzeczy, które będą zbawienne nie tylko dla jednostek, ale całego społeczeństwa, ponieważ prawdziwe udoskonalenie jednostek ujawnia się w poprawie życia i obyczajów publicznych.

Dalej Rok Święty, który ma za cel, żeby wzrost wiary był ceniony, żeby obyczaje zostały zreformowane, ten rok z racji wspomnienia dnia, w którym zostaliśmy obdarzeni godnością kapłańską, również jest upomnieniem dla tych wszystkich, którzy tą samą godnością są zaszczytzeni, jest on i wołaniem, ażeby życie swoje z dnia na dzień coraz religijniej i święciej przystosowywali do godności, którą piastują.

Wreszcie w pośród licznych owoców Jubileuszu dla jednostek i społeczeństwa spodziewamy się że i ten będzie upragniony, mianowicie, doskonałe i zupełne odnowienie pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowym.

Zatem przez wzgląd na miłosierdzie Boga wszechmogącego, wsparci powagą Błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła, na mocy władzy Nam niegodnym danej przez Boga do związywania i rozwiązywania, dla pomnożenia wzrostu wiary św., poprawy obyczajów, a nadewszystko uświęcenia kapłanów udzielamy wszystkim i poszczególnym obojga płci odpustu zupełnego w formie Jubileuszu pod następującymi warunkami:

I. Mieszkańcy stali i przygodni na terenie diecezji Rzymskiej.

1-o Odwiedzą dwa razy, tego samego dnia, albo w różne dni, Bazylikę Lateraneńską, Watykańską św. Piotra i Liberjańską S. Mariae Maioris; pomodlą się według powyższej myśli Najwyższego Pasterza, szczególnie zaś o nawrócenie grzeszników, wyniszczenie herezyj i schizmy, o pokój i zgodę wszystkich książąt, przez to bowiem łatwiej spłynie na Kościół katolicki i jego Głowę, Namiestnika Jezusa Chrystusa podwyższenie, pomyślność i wolność.

Jeżeli zaś dla niektórych, zwłaszcza mieszkańców przedmieści, z racji odległości lub innej przeszkody trudny jest dostęp do wspomnianych Bazylik, udzielamy władzy spowiednikom, ażeby poszczególnym proszącym zamienili odwiedzanie Bazylik na odwiedzenie kościoła parafjalnego lub kaplicy publicznej, w której się zwykła odprawiać Msza święta.

2-o Przez dwa dni, oprócz dni w których obowiązuje post i abstynencja z prawa, odbędą post i wstrzemięźliwość w myśli Prawa Kanonicznego.

3-o Odbędą spowiedź poza spowiedzią roczną i przyjmą Komunię św. poza Komunią wielkanocną, obowiązująca z prawa kościelnego.

4-o Złożą pewną ofiarę według swoich możliwości na cel pobożny, idąc za radą swego spowiednika, specjalnie zaś polecamy Dzieło Rozszerzania i Zachowania wiary.

II. Poza diecezją rzymską, na całym świecie, postanawiamy dwa nawiedzenia, tego samego dnia lub w różne dni, trzech kościołów, lub kaplic publicznych, w których się zwykła odprawiać Msza św., wyznaczonych przez Ordynariusza albo jego zastępcę, jeżeli zaś niema gdzie tylu kościołów, to należy odprawiać trzy nawiedzenia w dwóch, a sześć w jednym kościele. Nadto warunki wyżej wymienione mają być wiernie dopełnione.

III. Tym, którzy w Rzymie albo gdzieindziej dokonują nawiedzeń procesjonalnie, t. j. pod przewodnictwem proboszcza lub jego zastępcy Ordynariusz według uznania może liczbę nawiedzeń zmniejszyć.

IV. Nawiedzenia odbywać można częściowo w jednej, częściowo w drugiej diecezji; w diecezji zaś jużto w jednym lub drugim miejscu, byleby tylko w kościołach i kaplicach wyznaczonych.

V. Wierni, którzy z jakiegokolwiek słusznej przyczyny nie spełnili kilku lub wszystkich przepisanych warunków mogą od swego spowiednika otrzymać zamianę na inne dobre uczynki.

VI. Wszyscy zakonni, o których jest mowa w drugiej części księgi drugiej prawa Kanonicznego mogą być zdyspensowani jużto pojedynczo, jużto kolegjalnie przez swoich bezpośrednich zwierzchników, którzy im zamieniają przepisane warunki na inne. Władza ta jednak nie odnosi się do rzeczy obowiązujących *ex praecepto*. Kongregacje zaś zakonne świeckie mogą być zdyspensowane przez kapłana, który im przewodniczy *in foro externo*, w poszczególnych wypadkach, o ile jest potrzeba, przez własnego spowiednika.

Spowiednicy przez cały czas Jubileuszu w rozgrzeszaniu i dyspensowaniu niech postępują według nauki świeżo wprowadzonej przez kodeks prawa Kanonicznego. Nikomu władz przedtem udzielonych nie odejmujemy, owszem do posiadanych, w granicach jurysdykcji czy to zwyczajnej czy delegowanej, od Biskupa otrzymanej, dodajemy w tym roku nowe. Mianowicie w Rzymie i poza mogą spowiednicy penitentów należycie usposobionych rozgrzeszać ze wszystkich wypadków zastrzeżonych przez człowieka lub prawo, z cenzurą i bez cenzury, z wyjątkiem zdrady sekretu Sancti Officii, wypadków *modo specialissimo Summo Pontifici reservatis* (kan. 2320, 2343, 2367 i 2369 Cod. I. C.) i wreszcie tych o rozgrzeszenie od których, a jeżeli jest takowe to na mocy kan. 900 należy się zwrócić do św. Penitencjarji. (Por. dekret św. Pen. z dnia 16 list. 1928). Nadto udzielamy spowiednikom zaaprobowanym władzę dyspensowania, o ile jest słuszna przyczyna, od ślubów prywatnych nawet zaprzysiężonych, z wyjątkiem tych, które kan. 1309 zastrzeżone są Stolicy Apospolskiej i złożonych na korzyść osoby trzeciej, chyba, że zainteresowana osoba od tego

zwalnia. Śluby karne (vota poenalia) również mogą być zamienione, ale na dzieła, w równej mierze odwodzące od grzechu.

Z władz powyższych rozgrzeszenia i dyspensy ci wierni mogą korzystać tylko, którzy mają szczerzy zamiar dostąpić odpustu jubileuszowego i wypełnić wszystkie warunki przepisane lub też zamienione. Gdyby jednak byli wierni, którzy po otrzymaniu rozgrzeszenia lub dyspensy, ze słusznej przyczyny nie mogliby wypełnić warunków przepisanych, łaskawie postanawiamy, że z udzielonego rozgrzeszenia lub dyspensy korzystają prawnie. Spowiednicy z władz im udzielonych mogą tylko korzystać in foro conscientiae etiam extra sacramentali, z wyjątkiem grzechu, co jest jasne, które być może odpuszczony tylko sacramentaliter.

Ci, którzy dotknięci są cenzurą nominatim, albo jako tacy publicznie są ogłoszeni, tak długo nie mogą korzystać z dobrodziejstw Jubileuszu, jak długo in foro externo nie zadośćuczynią „prout in jure“. Jeżeli jednak szczerze wyrzucili z duszy swej upór i godnie usposobionymi się okazali mogą, remoto scandalo, być rozgrzeszeni celem uzyskania odpustu jubileuszowego, z obowiązkiem jaknajprędszego podania się etiam in foro externo ad tramitem juris.

Jubileusz, co się tyczy ofiarowania zupełnego odpustu za siebie i dusze w czyśćcu cierpiące, można dostąpić dwa lub więcej razy, wypełniając za każdym razem przepisane warunki; spowiednicy zaś z władzy rozgrzeszania, dyspensowania, zamiany warunków na inne mogą korzystać, nawet dużo razy, ale w stosunku do pierwszy raz zyskujących odpust.

W ciągu tego Roku Jubileuszowego odpusty przywiązane do dzieł innych, różnych od dzieł przepisanych do zyskania Jubileuszu nie tracą swej wartości. Owszem, celem wzmożenia ducha modlitwy chętnie udzielamy w ciągu tego roku wszystkim wiernym odpustu siedmiu lat i tyluż kwadragen. ilekroć przed Jezusem wystawionym lub ukrytym w tabernakulum pomodlą się w myśl Ojca Świętego; również zatrzymujemy inne odpusty przywiązane do tej pobożnej praktyki. Wszyscy zaś, którzy każdego dnia przez cały tydzień odbywać będą te nawiedzenia, wypełniwszy warunki odpustowe, dostępują odpustu zupełnego. Nadto, ażeby w tym roku rozwijać pobożność kapłańską w sprawowaniu ofiary Mszy św., udzielamy każdemu z kapłanów do dnia 31 grudnia tegoż roku, przywileju osobistego, mocą którego podczas Mszy św. odprawianej mogą ofiarować odpust zupełny za jedną duszę w czyśćcu cierpiącą.

Ażeby zaś Pismo Nasze łatwiej było poznane przez wszystkich, chcemy, iżby zostało odbite, co następnie musi być własnoręcznie podpisane przez jakiegoś urzędnika i pieczęcią osoby duchownej, w godności kościelnej postawionej, zaopatrzone. W ten sposób odbitka ukazana będzie zasługiwała na wiarogodność, podobnie jak Nasze Pismo.

Nikommu z ludzi nie wolno się przeciwstawiać niniejszej karcie Naszego nakazu, ogłoszenia i pozwolenia. Jeżeli ktoś ośmieliłby się

nastawać, niech wie, że ściąga na siebie gniew Boga wszechmogącego i Błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia VI miesiąca stycznia, w święto Trzech Króli, tysiąc dziewięćset dwudziestego dziewiątego roku, w siódmym roku Naszego pontyfikntu.

PIUS XI.

List Ojca Świętego do Episkopatu Polskiego.

Sekretarjat Stanu J. Świątobliwości pod datą 9.XII.1928 roku nadesłał na ręce J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego następujące pismo Ojca Świętego:

Ukochanym Synom Naszym

Aleksandrowi Kakowskiemu, tyt. św. Augustyna, Kardynałowi-Kapłanowi św. Kościoła Rzym.-Katol., Arcybiskupowi Warszawskiemu, Augustowi Hlondowi, tyt. S. Mariae de Pace, Kardynałowi-Kapłanowi św. Kościoła Rzym.-Katol., Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Poznańskiemu i innym Czcigodnym Braciom Arcybiskupom i Biskupom Polski

PIUS XI.

Przeczytaliśmy właśnie chętnie i z radością przemiły list Wasz, który niedawno wysłaliście ze zjazdu w Gnieźnie, ponieważ dojrzelismy w nim nowy dowód zarówno miłości i posłuszeństwa Waszego, jak i tej roztropności pasterskiej, którą tak niezwykle się odznaczacie. Słusznie przed rozpoczęciem Waszych prac i zamiarów poświęciliście się na rekolekcjach rozmyślaniu o rzeczach świętych, by w zapale serc rozstrzygnąć wspólnie sprawy, ściśle związane w tak ważnej chwili z dobrem Waszych diecezji. Dlatego nie szczędzimy Wam zasłużonych pochwał; chociaż bowiem ani „który szczepi jest czem, ani który polewa, ale Bóg, który pomnożenie dawa“, to jednak Bóg żąda starania i pilności od poświęconych Jemu pasterzy, którym tembardziej sprzyja, im usilniej troszczą się o Jego chwałę. Ale we wspólnym liście Waszym jest jeszcze coś innego, co wielce cenimy: to ta, oczywiście, cechująca Was, biskupów łacińskich i ruskich pospołu, jednomyślność i zgodność woli, by Rosjan-dyssydentów, którzy mieszkają w Polsce, przywrócić na łono Matki-Kościoła; a jest to najbardziej upragnionem życzeniem wszystkich dobrych ludzi, by te nawrócenia były jak najliczniejsze. Tymczasem, nadzieją tą radośni, modląc się o pomyślny skutek prac i wysiłków Waszych dla dobra Polski, jako zapowiedź łask niebieskich i na dowód Naszej życzliwości ojcowskiej udzielamy Wam z serca, Ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, jak również całemu klerowi i ludowi, powierzonemu każdemu z Was — błogosławieństwa Apostolskiego w Panu.

Dano w Rzymie u świętego Piotra, dnia 26 miesiąca listopada roku 1928, Pontyfikatu Naszego siódmego.

(—) PIUS P.P. XI.

Udzielenie odpustu kapłanom w Polsce za odmówienie częstki Różańca podczas zanoszenia chorym Wiatyku.

OJCZE ŚWIĘTY,

Arcybiskupi i Biskupi polscy, do stóp Waszej Świątobliwości upadłszy, pokornie upraszają, aby w Polsce kapłani, zanoszący do chorych Najświętszy Sakrament i mający możliwość odmówienia, po psalmach i kantykach przez rytuał rzymski przepisanych, Różańca św.— mogli zyskiwać odpust zupełny, pod zwykłymi warunkami, jeżeli podczas zanoszenia Wiatyku pobożnie odmówią częstkę Różańca.

Dnia 16 listopada 1928 r.

Jego Świątobliwość Ojciec św., Pius XI, na audjencji, udzielonej Kardynałowi Wielkiemu Penitencjarzowi, łaskawie przychylił się do prośby. Niniejsze ważne na lat 7. Wszelkie przeciwne zarządzenia czynią się temu zarządzeniu nieszkodzące.

(—) S. Luzio S. P. Reg.

(—) G. B. Menglini, Subst.

List Kardynała Gasparri'ego do rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Rektor Katol. Uniwersytetu Lubelskiego, ks. J. Kruszyński otrzymał od Sekretarza Stanu JEm. Ks. Kardynała Gasparri'ego list w następującym brzmieniu:

„Czcigodny Księżu!

Uroczystości kościelne, które poprzedziły bezpośrednio jubileusz Ojca św. stały się pobudką dla całego świata katolickiego do okazywania swemu wspólnemu Ojcu wielokrotnie hołdu i miłości. Takie dowody są tem więcej przyjemne dla Jego Świątobliwości, że dobitnie oświetlają i potwierdzają jedność świętego Kościoła.

Wobec tego zbytecznem jest mówić, jak został przez Jego Świątobliwość przyjęty adres nadesłany, w którym wyraziłeś wspólne życzenia Uniwersytetu, zarówno jak i uczucia wdzięczności za przychylność i łaski, okazane wam przez Ojca św. Za te uczucia oraz za poświęcenie auli uniwersyteckiej, Ojciec Święty, przyjmując to synowskie przywiązanie, wyraża serdeczne podziękowanie i prosi u Boskiego Dziecięcia dla was o pomyślność i łaski zbawienne. Na dowód tej łaskawości z chętnego i oddanego serca udziela Tobie, całemu Senatowi, oraz profesorom i wychowañcom Apostolskiego Błogosławieństwa.

Donosząc Ci o tem, korzystam z okazji wyrażenia Ci mego głębokiego uznania, w którym pozostaję i pozostać pragnę

Tobie oddany

(—) P. Kardynał Gasparri.

Watykan, 14 stycznia 1929 r.

Z Kurji Biskupiej.

Jubileusz powszechny z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa Ojca św.

Poza okresowemi jubileuszami co lat dwadzieścia pięć obchodzonymi Stolica św. ogłosiła jubileusz nadzwyczajny na rok bieżący z powodu pięćdziesiątego roku kapłaństwa Piusa XI, Papieża. Bulla z 6 stycznia 1929 r. „Auspicantibus nobis“ określiła warunki odpustu zupełnego jubileuszowego tak w Rzymie, jak i na całym świecie. Jubileusz będzie trwał do 31 grudnia r. b.

Warunki dostąpienia tego odpustu w naszej diecezji w myśl rzeczonej bulli będą następujące:

1. Dwukrotne nawiedzenie trzech kościołów i pomodlenie się na intencję Ojca św. Dla Lublina wyznaczamy jako kościoły jubileuszowe: kościół katedralny św. Jana, kościół św. Pawła i kościół św. Ducha. Trzykrotne nawiedzenie dwóch kościołów: w Chełmie kościoła parafjalnego i katedralnego, w Zamościu kolegiaty i kościoła św. Mikołaja, w Lubartowie parafjalnego i św. Wawrzyńca, w Hrubieszowie kościoła parafjalnego i św. Stanisława Kostki. W innych miejscowościach wymaga się nawiedzenia kościoła parafjalnego sześć razy.

2. Odbycie dwóch dni postu wraz z wstrzeźliwością od mięsa w dni, w które z prawa nie obowiązuje taki post.

3. Odprawienie spowiedzi i przyjęcie Komunii św. poza spowiedzią doroczną i Komunią wielkanocną z przykazania kościelnego obowiązujące.

4. Złożenie jałmużny na cel pobożny według możliwości po zasięgnięciu rady spowiednika, zwłaszcza zaleca się ofiarność na misje katolickie.

Nawiedzanie kościołów może się odbywać procesjonalnie pod przewodnictwem proboszcza lub jego zastępcy, a wówczas redukujemy warunek nawiedzania kościoła do jednego razu, jeśli procesja odbywa się do krzyża przydrożnego, a do dwóch razy, jeśli procesja idzie od jednego kościoła jubileuszowego do drugiego. Jednorazowy udział w procesji z nawiedzeniem wskazanych kościołów zalicza się jako spełnienie przepisane odwiedzenia.

Spowiednicy mogą dla słusznej przyczyny penitentów swoich zwalniać od wymienionych warunków jubileuszowych z obowiązkiem zamiany na inne dobre uczynki.

W czasie trwania roku jubileuszowego tym razem inne odpusty i przywileje nie są cofnięte.

Nadto Ojciec św. w celu wzmożenia ducha modlitwy udzielił na ten rok odpustu siedmiu lat i tyłuż kwadragen za nawiedzenie najświętszego Sakramentu i pomodlenie się w intencji Papieża, oraz odpustu zupełnego za odbycie takiej wizytacji przez tydzień z dopełnieniem zwykłych warunków odpustowych. Kapłani mogą w tym roku, odprawiając Mszę św., ofiarować codziennie odpust zupełny za jedną duszę w czyściu będącą.

Jubileuszowy odpust może być ofiarowany nietylko za siebie, ale i za zmarłych, a wolno go dostąpić i wielokrotnie, jeśli się za każdym razem dopełni przepisanych warunków. Spowiednicy mogą korzystać z przywilejów jubileuszowych tylko dla każdej osoby za pierwszym zyskiwaniem jubileuszu.

Spowiednicy mają na czas jubileuszu następujące uprawnienia: Przedewszystkiem spowiednicy w granicach swojej zwykłej aprobaty mogą rozgrzeszać penitentów należycie usposobionych we wszystkich wypadkach zastrzeżonych i niezastrzeżonych, z cenzurą i bez cenzury, za wyjątkiem pogwałcenia dekretu S. Offici i wypadków przewidzianych kanonami 2320, 2343, 2368, 2369 i 900.

Nadto spowiednicy mają prawo zwalniać z przyczyny słusznej od ślubów prywatnych, nawet zaprzysiężonych, z wyjątkiem zastrzeżonych Stolicy św. w kan. 1309 i złożonych na korzyść innej osoby, chyba że zainteresowane osoby od tego zwolnią. Śluby karne (vota poenalia) mogą dla słusznych powodów zmienić na inne uczynki również od grzechu odwodzące. Z tych łask mogą korzystać tylko osoby szczerze pragnące dostąpienia odpustu jubileuszowego. Gdyby tacy nawet nie byli w stanie dopełnić reszty warunków jubileuszowych, toby z udzielonego rozgrzeszenia i dyspensy korzystali.

Z władzy tej wolno spowiednikom korzystać tylko in foro conscientiae etiam extrasacramentali, rozgrzeszenie jednak od grzechów tylko in foro sacramentali odbywać się może.

Niech kapłani i wierni z łask jubileuszowych korzystają sownie, aby życie religijne swoje i bliźnich podnieść.

Lublin, 1 lutego 1929 r. Nr. 605.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Zmiana obrządku katolickiego.

Wierni katolicy należą do rozmaitych obrządków. Kościół z powodów bardzo ważnych nie pozwala łatwo na zmianę obrządku. Papież, jak Benedykt XIV, Grzegorz XVI, Leon XIII, Pius X wielokrotnie to potwierdzali, że tylko za szczególnem pozwoleniem Stolicy świętej wolno zmieniać obrządek jeden na drugi. To samo postanawia i Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 98, § 3.

Obecnie na skutek wyłonionych nowych potrzeb ś. Kongregacja do spraw Kościoła Wschodniego pod d. 6 grudnia ponownie rozpatrzyła sposób udzielania tego pozwolenia, które z powodu zmienionych stosunków musi być w tempie przyspieszonym decydowane. Za zgodą Ojca św. rzeczona Kongregacja Orientalna w d. 6 grudnia 1928 roku postanowiła, iż od d. 1 stycznia r. b. o pozwolenie na zmianę obrządku należy zwracać się do Papieskich Legatów, Nuncjusów, Internuncjusów i Delegatów Apostolskich, którzy już bez odnoszenia się do Rzymu sami będą decydowali o zmianie obrządku łacińskiego na wschodni i odwrotnie, obowiązani będąc tylko do kierowania się względami na dobro dusz i przesyłania Kongregacji corocznie wykazu udzielonych indultów. Starający się o zmianę obrządku występują naprzód do Ordynariusza diecezjalnego, który ze swoim wnioskiem

odnosi się do Nuncjusza o pozwolenie przejścia do obrządku innego, poczem dopiero następuje wykonanie indultu.

To ułatwienie nie dotyczy kapłanów, pragnących zmienić obrządek, muszą oni przez swego Ordynariusza zwracać się bezpośrednio do Stolicy Apostolskiej.

W sprawie opłat pocztowych.

Ministerstwo W. R. i O. P. — Departament Wyznań następujące pismo pod d. 9 stycznia r. b. nr. VI/I-7067/28 nadesłało do Kurji naszej:

Coraz częściej zdarzają się wypadki nadawania na pocztę przez władze i urzędy kościelne rzym. kat. jako przesyłek urzędowych listów zawierających druki propagandowe, wezwanie do składek i t. p. adresowane nawet do osób prywatnych i to nietylko w obrębie parafji czy diecezji, ale po całym kraju.

Ministerstwo zwraca uwagę, że tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta z d. 22.III. 1928. Dz. Ustaw Rzecz. Polskiej nr. 38, poz. 378, p. I, b. i że przesyłki powinny być bezwzględnie opłacane przy nadawaniu na pocztę.

Kurja Biskupia wzywa do przestrzegania tych przepisów.

Budowa Gimnazjum Biskupiego.

Ofiary na budowę Gimnazjum Biskupiego.

(Dalszy ciąg).

Cukrownia „Milejów“	500.— zł.
Ks. pref. Woźnicki Bronisław (200 fr. szwajc.)	342.80 „
Ofiary złożone w redakcji „Głosu Lub.“	400.— „
p. Kołton Tomasz	103.50 „
Ks. prał. Malinowski (d. c.)	100.— „
Ks. pref. Ligaj Walenty	150.— „
Ks. kan. Songajłło Ant. (deklar. zł. 500) I rata	100.— „
Ks. Adamski Jan (d. c.)	75.— „
Ks. kan. Skowronek Ant. (d. c.)	50.— „
Ks. Krynicki Stanisław (d. c.)	50.— „
Ks. Frank Feliks XV rata	50.— „
p. Kępina z Czernięcina	58.70 „
p. Zięba z Bełżyc	50.— „
Ks. prof. Goral (dekl. 500 zł.)	30.— „
Majkowski Wład., alumn Semin. Duch.	30.— „
p. Panas Grzegorz z Uchań	30.— „
Drobne składki miesięczne	86.50 „
Kwesta w par. Garbów (d. c.)	500.— „
„ „ Bystrzyca „	250.— „
„ „ Łabunie „	423.35 „
„ „ Dubienka „	243.15 „

Wysłaliśmy w ostatnich czasach Sz. Konfratrom rozmaite druki mające służyć jako pomoc przy zbieraniu ofiar na budowę gimnazjum biskupiego. Teoretyk czy nowicjusz w tych sprawach zacierałby zapewne ręce z radości i widziałby już płynące całami masami do kasy diecezjalnej setki, tysiące i dziesiątki tysięcy złotych, a gmach rósłby w jego wyobraźni z dnia na dzień. Doświadczenie każe nam inaczej patrzeć na te rzeczy, nie powiem pesymistycznie i czarno, lecz krytycznie, bo rozumiemy, że a posse ad esse non valet consecutio.

Mogłoby być idealnie, ale niekoniecznie być musi. Może tak być i będzie, o ile rzeczywiście będziemy traktowali całą tę sprawę, jak gdyby była naszą osobistą. Ale może być i inaczej: pozostanie wszystko na papierze, który czekać będzie chwili, kiedy litościwe ręce podpalą nim w piecu. I na dymie się skończy.

Takie są możliwości. Pomimo wszystko, choć często słyszymy krakania: „nic z tego nie będzie, nic“, jesteśmy przekonani, że ta ostatnia możliwość pozostanie jedynie możliwością, a natomiast wierzymy, że nie będziemy zawstydzeni przez tych, którym zaufaliśmy i ufamy w dalszym ciągu.

Deklaracje. Przesłaliśmy prawie wszystkim księżom tym, co już złożyli jakąś ofiarę i tym co jeszcze od siebie poza ogólną składką nic nie ofiarowali, blankiety deklaracyj. Zastrzegamy się, że przez to bynajmniej nie chcemy niedoceniać wysiłku, na jaki zdobyło się wielu z nas przy poprzedniej ofierze i że nie liczymy na jakieś wyjątkowo duże sumy. Co kto może, niechaj zadeklaruje, a jakaś sumka się zbierze. Wyjątkowa sytuacja zmusza nas do chwytania się wyjątkowych środków. Zgóry „Bóg zapłać“.

Głos dekanatu kurowskiego w sprawie budowy gimnazjum biskupiego.

Jeden z kapłanów dekanatu kurowskiego zgłosił się do Redakcji z prośbą o ogłoszenie następującego wniosku, z jakim wystąpiono na konferencji w Garbowie: „Kapłani zrzekają się na rzecz budującego się gimnazjum pensji wypłacanej im przez Kurję Biskupią na przeciąg 10 miesięcy lub nawet na cały rok. Pensja darowana ma wystarczyć nadto na potrzeby Ligi, S. M. P. i inne podatki. Proboszczowie większych parafij, o ile pensja kurjalna nie wystarcza, mają dopłacać pewne quantum. Zrzeczenie się pensji ma zastąpić obowiązek urządzania składek miesięcznych wśród parafjan“.

Niechaj będzie wolno Redakcji dorzucić w związku z tem parę uwag.

Niewątpliwie należy się szczerą wdzięczność i uznanie Sz. Księżom wspomnianego dekanatu, że gotowi ponieść ofiarę z własnej kieszeni, jak również i za to, że dali dowód poważnego zainteresowania się sprawą dzisiaj aktualną i w ten sposób osłabili do pewnego stopnia niektóre zarzuty kolegów, których korespondencję umieściliśmy w poprzednim i obecnym numerze.

Jest jednak we wniosku pewne „ale“. To „ale“ tkwi w ostatnim zdaniu wniosku, mianowicie w zastrzeżeniu, że zrzeczenie się

pensji ma za sobą pociągnąć zaniechanie akcji wśród parafjan. Zapewne tego rodzaju rozwiązanie sprawy uwolniłoby nas od ciężarów i to dość poważnych związanych ze zbiórką pieniędzy. Czy jednak to jest pożądane? Czy solidaryzując się w tym punkcie z jednym z korespondentów, nie należy wszystkimi siłami wciągać do akcji ludu naszego i w ten sposób przyzwyczajając go do ofiarności na cele katolickie? Wszak instytucja, na którą zbieramy składki, przede wszystkim dla ludu, dla jego dobra i dobra jego dzieci jest fundowana, niech i on zatem ponosi ciężary. Niech przestaje powoli być prawdą twierdzenie, że w Polsce pisma katolickie prenumerują tylko księży, że instytucje katolickie podtrzymują również przeważnie księży. Jak gdyby w Polsce księży tylko byli katolikami.

A więc i my dajmy, ile tylko możemy, ale niech w szeregach dających składki miesięczne będą i nasi parafjanie.

Jeszcze głos „również plebana“ w sprawie budowy gimnazjum biskupiego.

Jestem ci niezmiernie wdzięczny, kolego plebanie, żeś w ostatnim numerze Wiadomości odważnie, bez ogródek powiedział to, co każdemu z nas na sercu leżeć powinno, a co nie każdy ma odwagę powiedzieć. Jestem przekonany, że gdyby pomiędzy nami było dużo takich, jak ty „jeden z plebanów“, sprawą budowy gimnazjum biskupiego byłaby już dzisiaj nieaktualną, bo w przeciągu 2 lat z własnych funduszy, a przede wszystkim ze składek parafjan stanąłby gmach i nie trzebaby po raz trzeci zwracać się do ludzi w tej sprawie. Nostra culpa, żeśmy traktowali dotychczas tę rzecz raczej formalnie, aby zbyć: jedni przez brak dobrych chęci, drudzy z obawy, aby ich gorliwość nie była im poczytaną za chęć wywyższenia się, zdobycia godności i t. p. Zaledwie garstka w pocie czoła, nie oglądając się na „mądrych i roztropnych tego świata“ pracowała jak i ile mogła.

Ale stało się. Nie grzebmy się w grzechach i przewinieniach dawnych, lecz naprawiajmy dawne błędy i pracujmy dla przyszłości. Usunąć należy przede wszystkim tę najważniejszą przeszkodę, która będąc ohydną z natury swojej najwięcej zła nam wyrządza w rozmaitych okolicznościach: brak cywilnej odwagi, ciągłe liczenie się z tem co sąsiedzi powiedzą. Jak wieści niosą, miał się podobno zwrócić J. E. ks. Biskup do kilku poważnych kapłanów z propozycją, ażeby stanęli na czele akcji tegorocznej i swoim wpływem i odezwą do współbraci poparli je. Rezultat — relata refero — był jakoby taki: po naradach oświadczyli, że uznają konieczność prowadzenia akcji, do księży jednak z odezwą zwrócić się nie mogą, bo nie chcą im się narazić, boją się być posądzonymi o chęć wyróżnienia się, czy też captandae benevolentiae ze strony zwierzchności. Dowód cywilnej odwagi i to ze strony tych, co za poważnych się być mają! Gdyśmy w dekanacie o tych pogłoskach rozmawiali, nasunęło się nam pytanie, czy wolno w takim świetle przedstawiać ogół choć mniej „poważnych“ kapłanów, gdy faktycznie odnosić się to może do części i to części, z którą najmniej trzeba się liczyć. Nietylko nie trzeba się z nią

liczyć, ale powtarzam trzeba ją najusilniej zwalczać, jako tych co każdej sprawie najwięcej szkodzą, a nam ujmę przynoszą.

Po usunięciu tej przeszkody znikną różne uprzedzenia, wymówki i praca systematyczna rozwijać się powinna.

W wysuniętej przez J. E. propozycji propagawania składek miesięcznych widzę jeszcze pewne plusy, pominięte przez korespondenta „K.” w poprzednim numerze.

1) Nie ulega wątpliwości, że poruszanie przez kilka lat zrządu tej samej sprawy wobec parafjan jakby na nowo stanowi pewną trudność i niedogodność. Otóż zapoczątkowanie składek miesięcznych może ją usunąć, bo dzięki nim nabiera akcja cech czegoś ciągłego, co dzisiaj się rozpoczęło, ale jutro czy pojutrze się nie kończy. Naturalnie musimy czuwać, ażeby ta ciągłość nie doznała uszczerbku.

2) Gdy się obserwuje rozwój wypadków, związanych z życiem religijnem w Polsce, nasuwają się myśli dość smutne. Czy nie zbliżamy się stopniowo choć może powoli do faktu zerwania konkordatu, do rozdziału Kościoła od państwa, a tem samem do tych czasów, kiedy będziemy musieli być całkowicie na utrzymaniu — że tak się wyrażę — wiernych, kiedy katolicy będą musieli utrzymywać nie tylko nas, ale wszystkie instytucje w diecezji drogą właśnie miesięcznych systematycznych składek. Do tego trzeba ludzi przyzwyczajając, ludzie muszą się z tem oswajać, muszą zrozumieć, że to jest dla nich świętym obowiązkiem. Właśnie składki miesięczne na budowę gimnazjum biskupiego niechaj będą szkołą ofiarności na cele katolickie, przygotowaniem do przyszłych cięższych jeszcze obowiązków.

Ze z ludźmi można cośnecoś zrobić, wykazać może moja dotychczasowa praktyka. Idąc za radą kolegi „K” zorganizowałem zbiórkę miesięczną i w dalszym ciągu ją prowadzę. Dotychczas nie miałem wypadku, ażeby mi ktoś odmówił. A gdy proponowałem zadeklarowanie 20 groszy, spotykałem się z uwagą, że to chyba wstyd dawać 20 groszy. Deklarowano natomiast po 30, 40, 50 groszy. A muszę dodać, że ludzie o których mowa nie wyrosli na hrubieszowskiej czy też jej podobnej ziemi.

Możemy więc zrobić przy dobrych chęciach dużo i to wyjdzie na dobre nie tylko budowie gmachu, lecz nam i naszym następcom.

Również pleban.

List do Redakcji w sprawie budowy G. B.

Szanowny Księżu Redaktorze!

Ostatni numer „Wiadomości” zrobił na mnie wrażenie, iż w tym roku żyć będziemy pod znakiem dokończenia G. B. Wrażenie moje zostało wzmocniono i tą okolicznością, że księża z parafji zabierają głos w tej sprawie. Niewątpliwie jest to rzecz wielkiego znaczenia, gdyż, bądźco bądź, wszystko zależy od duchowieństwa parafjalnego.

W uwagach, podanych w ostatnim numerze, dużo jest materiału cennego i praktycznego. Gdyby Księża z połowę wykonali, to rezultaty będą wspaniałe.

Nie o to jednak mi chodzi. Chodzi mi o pewne opuszczenie we wszystkich odezwach do duchowieństwa, opuszczenie, które według

mnie jest poważne i ze szkodą dla sprawy, to mianowicie brak najmniejszej wzmianki o młodszym duchowieństwie, które przecież nieraz chce dać, mogłoby dać i powinno dać. Rozumie się, że zdają sobie sprawę, że centrum ciężaru musi spoczywać na nas proboszczach, niemniej jednak apel do młodszej generacji mógłby wydać poważne rezultaty i przyczynić się mocno do posunięcia sprawy naprzód.

Łączę wyrazy i t. d.

S.

Treść ulotki do wiernych.

Polacy-Katolicy!

Nie dziwcie się, że znowu zwracamy się do was w sprawie dobrze już wam znanej i znowu pukamy do waszych zacnych, miłujących Boga, Kościół Katolicki i Ojczyznę serc.

I nie przestaniemy do was wołać, dopóki gmach, który rozpoczęliśmy budować nie dla siebie zresztą, nie dla swoich korzyści, lecz dla wspólnego dobra, dla waszych synów, wnuków, prawnuków i braci waszych, dopóki — powtarzam — gmach ten nie zostanie wykończony i oddany do użytku.

Gimnazjum Biskupie w Lublinie — oto słowa, które w ostatnich czasach często obijają się o wasze uszy z rozmaitych stron.

Chodzi tu o rzecz naprawdę wielkiej wagi, chodzi o Zakład, w którym nasza polska, katolicka młodzież nietylko ma się uczyć, lecz przede wszystkim ma się wychować na zacnych dobrych ludzi, na wiernych synów Kościoła, na dobrych obywateli kraju.

Ojczy i Matko! Wy szczególnie, co oddaliście dzieci swoje do szkół i umieściliście je gdzieś na stacji! Ileż to razy nie daje wam spokoju myśl, co też tam to dziecko robi, z kim ono się zadaje i t. d. Nieraz może spędzacie noce bezsenne z obawy, aby wasze ukochane dziecko nie straciło drogiego skarbu — wiary, niewinności — który otrzymało od was w domu.

Bo wasze rodzicielskie serce dobrze odczuwa i rozumie, że niewiele jest warta nauka, jeśli w sercu i duszy pustka. „Co pomoże człowiekowi — powiedział Chrystus — choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł“. Przystępując do budowy gimnazjum, miał Ksiądz Biskup Lubelski na myśli właśnie dusze naszej młodzieży.

Rodzice, mieszkający w miastach, posyłając dzieci do szkół, są w lepszym położeniu, bo mogą poza godzinami szkolnymi mieć na oku swoje dziecko i czuwać nad niem. Stancje natomiast najczęściej zastąpić domu nie mogą, nie dopilnują należycie dziecka i dlatego z bólem serca przekonywacie się nieraz, że z każdym rokiem syn wasz przyjeżdża na święta, na wakacje może mądrzejszy, mówiąc po ludzku, ale niezawsze lepszy.

My zaś pragniemy, aby dzieci wasze były nietylko mądrzejsze, ale co najważniejsza lepsze. Tą jedynie powodowaliśmy się myślą, gdy zabieraliśmy się do budowy gmachu i ta też myśl ośmiela nas wyciągać rękę do was i wołać: „*nie żałuj grosza na budowę gimnazjum biskupiego*“.

Nie mów bracie: „moje dzieci chodzić tam do szkoły nie będą“. Nie będą może chodziły twoje, ale nie wiesz, czy dzieci twoich dzieci przebywać tam nie będą. Nie budujemy przecież na rok. na dziesięć, ale na setki lat.

Ludzie coraz bardziej rozumieją wagę i potrzebę zakładów wychowawczych, w których dzieci pozostające zdala od rodziców znalazłyby opiekę odpowiednią, to też w wielu miejscowościach, chcąc uczcić dziesięciolecie niepodległości Polski, doszli do wniosku, że niema lepszego na to sposobu, jak budować wspólnym wysiłkiem podobne zakłady. *I my musimy rozpoczęty dokończyć.*

Wymurowaliśmy ściany, nakryliśmy dachem, dużo jeszcze jednak pozostaje do zrobienia.

Roboty wstrzymane, bo grosza już niema.

Nie możemy dopuścić, ażeby gmach rozpoczęty przez nas chlubnie, a nie wykończony, który kosztował ludzi dobrej woli tyle wysiłków i tyle grosza, miał przez dłuższy czas swoim wyglądem świadczyć, że nie umiemy wytrwać do końca, że zapal nasz już ostygł, że dobre chęci się rozwiały.

Jest nas w diecezji lubelskiej przeszło milion katolików. Czemu jeden nie podoła, to gromada może.

Zapewne, że ciężkie dzisiaj czasy, ale nadzwyczajnych rzeczy od was nie wymagamy. Niechaj tylko nie zabraknie nam dobrych chęci, umiłowania Boga i troski o przyszłość Ojczyzny, a napewno pośpieszymy z większym czy mniejszym datkiem bez uszczerbku dla siebie.

Nie możemy dać więcej odrazu, *zobowiązmy się dawać miesięcznie po 10, 20 czy 30 groszy.* Od tego nie zubożemy, a złoży się powoli suma potrzebna na wykończenie gmachu, sumienie zaś powie nam, że spełniliśmy czyn piękny, za który potomność wdzięczną nam będzie.

A zatem wszyscy jak jeden mąż: i starzy i młodzi, i chłopcy i dziewczęta do czynu!

Niechaj na listach składek miesięcznych, które wysłaliśmy do księży proboszczów, nie zbraknie nikogo!

Niechaj nie spotkają się z odmową z waszej strony czy to księży, czy przez nich upoważnione lub przez was wybrane osoby, gdy po składkę do was się zwróca.

My zaś we Mszach świętych prosić Boga będziemy, ażeby wam jak najhojniej wynagrodził, aby zsyłał błogosławieństwo Swoje na was, na rodziny wasze, a po śmierci waszej następne pokolenia polecać będą dusze wasze miłosierdziu Bożemu.

Komitet budowy Gimnazjum Biskupiego.

Lublin, w styczniu 1929.

Organizować życie katolickie!

To hasło padło w swoim czasie z wyżyn Stolicy Apostolskiej. Myśl tę skwapliwie podjął Episkopat Polski i za pośrednictwem Duchowieństwa, a z pomocą świeckich katolików wcieli ją w życie.

W poszczególnych stolicach biskupich są organizowane Sekretariaty Akcji Katolickiej (Ligi Katolickie), które mają stać się niejako ogromnym kotłem, z którego popłynie zdrowa i twórcza myśl w poszczególne organizacje i warstwy społeczeństwa.

W roku 1927 z polecenia Najdostojniejszego Arcypasterza organizuje się Zarząd Ligi Katolickiej Diecezji Lubelskiej, który na podstawie statutu zatwierdzonego przez Władze Kościelne i Władze Rządowe rozpoczyna swą działalność.

Praca nie mogła pójść trybem normalnym i nie poszła z przyczyn niezależnych od Zarządu, jakkolwiek dokonano szeregu kursów, zjazdów (kongres franciszkański).

Z dniem 1 stycznia b. r. następuje reorganizacja Zarządu Ligi Katolickiej.

Zarząd pod przewodnictwem p. Rojowskiego stanął do pracy doniosłej wagi, a jednocześnie trudnej, żmudnej i odpowiedzialnej.

Sursum corda!

Organizujmy front katolicki, do pracy stańmy z należycie obmyślanym programem!

W najbliższym czasie Zarząd Akcji Katolickiej rozpocznie swą pracę w następujących kierunkach:

- a) oświata religijna,
- b) koło prelegentów,
- c) zorganizowanie odczytów o treści religijno-apologetycznej,
- d) organizowanie kursów religijno-apologetycznych,
- e) zwróci uwagę na prenumeratę pism i biblioteki parafjalne,
- f) zwróci uwagę na rodzinę katolicką, dzisiaj mocno zagrożoną,
- g) nawiąże kontakt z Kółkami Żywego Różańca, Tercjarstwem i t. d.

Jeszcze są i inne sprawy, o których potem.

Trzeba nam tylko wiedzieć, że całe niwy są jeszcze nie zorane i żniwo jest wielkie.

Żeby jednak pole zorać i żniwo obrobić, musimy, w myśl odezwy J. E. ks. Biskupa Ordynariusza „Wezwanie do pracy społecznej“, stanąć wszyscy do pracy. Nie może w tej pracy nikogo brakować. Musi być inteligent katolicki, rolnik, robotnik i rzemieślnik, na czele zaś kapłan. Ale to mało. Najlepszą gwarancją powodzenia w pracy dla Boga i Ojczyzny jest zharmonizowanie poglądów, zjednoczenie myśli, pomoc wzajemna, wspólne pragnienie robienia jaknajlepiej. W przeciwnym razie żaden Zarząd nic nie zrobi.

Ks. Józef Cieśllicki.
Sekretarz Jeneralny.

Parafia Konopnica.

Przy szosie Kraśnickiej o 8 kilometrów od Lublina leży ukryta w dolinie wieś Konopnica, dająca nazwę parafji i gminie. Konopnica pochodzi od konopie, rośliny uprawnej przez włóścijan, z której otrzymują włókno na płótno i sznury. Sama nazwa dowodzi starożytności tej wsi, która istniała w czasach, kiedy nie znano bawełny, ale ubranie i bieliznę miano z konopi i lnu.

Wieś Konopnicę, własność królewską, Władysław Łokietek (1306 — 1333) darował miastu Lublinowi. Za Kazimierza Wielkiego przeszła Konopnica na powrót do króla. Kazimierz Wielki (1333—1370) sprzedał ją Franciszkowi Mogunckiemu, od niego nabył Włodko de Charbinowice. Władysław Jagiełło (1386 — 1434) pozwolił ją wykupić miastu Lublinowi. W r. 1400 radcowie miasta Lublina wybudowali kościół. Długosz wspomina II 539, iż we wsi Konopnicy jest kościół drewniany pod wezwaniem św. Katarzyny P. i M., a przy nim parafia, do której należą wsie Radawiec, Radawczyk, Uniszowice i Konopnica.

Kościół ten za czasów reformacji zupełnie zdewastowany przyszedł do ruiny.

W roku 1650 za panowania Zygmunta Augusta (1548 — 1572) rozpoczął budować nowy kościółek z opoki, o jednej nawie i prezbiterjum, Ks. Jan Wilkowski.

Kościółek ten mający 30 łokci długości, 12 szerokości i 10 wysokości zwrócony był prezbiterjum na południe. Obok kościółka naokoło był cmentarz grzebalny, na którym grzebano ciała zmarłych przez kilka stuleci. Jak świadczy oblatowany akt w Konsystorzu Lubelskim w 1540 kościół Konopnicki za panowania Zygmunta I-go starego (1505 — 1548) posiadał dwa łany pola: Ks. Bonda upoważnia kollarów do kupna drugich dwóch łanów, 1667. Kościółek Konopnicki pokonsekrował Ks. Mikołaj Oborski nadawszy mu tytuł Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny. Na pamiątkę dawnego tytułu pozostał boczny ku czci św. Katarzyny P. M.

Oprócz wspomnianych czterech łanów kościół Konopnicói miał też w 18 wieku i dwa inne łany, razem sześć łanów. W 18 wieku powstają kłótnie pomiędzy proboszczem Konopnickim, a dziedzicem Janem z Targowiska Gałęzowskim, starostą Wąwolnickim. W następstwie tego sporu nowy właściciel Konopnicy Siekierzyński zagrabił Kościołowi Konopnickiemu dwa łany na swoją korzyść. Proboszczowie pobierający dziesięcinę musieli również wieść długoletnie procesy o nią.

Z 18 wieku jest pośmiertna tablica z napisem: z domu Fiwołów Elżbieta Morawska mająca za życia wielkie pobożne zaszczyty prosi o twoje pozdrowienia, umarła 4 lipca 1797.

W 19 wieku zasłynął w Konopnicy Ks. Adam Martynowicz. Zapisał on 10.000 na wikarjat, szkółkę i przytułek dla biednych. Była w 1817 szkółka, w której uczono czytać, pisać i rachować. Po Księdzu Adamie Martynowiczu jest monstracja z napisem: Liberati † Gratosi † Illustris † Magnifici † Nicolai † Nassadini † Poccillatori † Urzę-

łowiensis † Benefactoris specialis ecclesiae Conopnicensis oblatum 1772 17 mart. valoris 629 curato Adamo Martinowicz.

Parafia Konopnica położona w żyznej okolicy liczyła 1907 roku, 4.900 dusz w 1920 — 5.285 obecnie z powodu utworzenia parafii Motycz liczy 3.831 dusz. Parafia ta miała bardzo wiele kolonji niemieckich zamieszkałych przez luteran, mających swą kirchę w Radawczyku. Kolonje te są wykupywane przez polaków.

Szereg proboszczów Konopnickich 19 wieku.

1. Ks. Adam Martynowicz 1772.
2. Ks. Antoni Rożański 1815.
3. Ks. Robert Kleszczyński 1863.
4. Ks. Adolf Grabowski 1877.
5. Ks. Leon Popławski 1884.
6. Ks. Jan Kureczko 1893.

Kapłan ten wybudował w roku 1905 nowy kościół murowany z cegły i kamienia w stylu mieszanym romańskim ze starogotyckim w kształcie krzyża łacińskiego. Kościół ten pokonsekrował 24 czerwca 1906 Ks. Franciszek Jaczewski, biskup Lubelski. Kościół nowy położony przy szosie, frontem zwrócony na południe. Otoczony jest parkanem, murowane słupy ze sztachetami żelaznymi.

Ks. Jan Kureczko, który zmarł 1925, ma piękne karty swego życia, opisane w Wiadomościach Diecezjalnych tegoż roku. Pamięć jego w parafji Konopnica uwieczniona została przez wspaniały pomnik, wzniesiony na cmentarzu grzebalnym w Konopnicy z piaskowca ogrodzony łańcuchami, ozdobiony kwiatami. Na pomniku jest popiersie spiżowe zmarłego, a na granicy szwedzkim jest napis: Ks. Jan Kureczko Magister Św. Teologii, prałat Jego Świętobliwości, kanonik katedry Lubelskiej, proboszcz parafji Konopnica urodzony 1859 wyś. 1883 zmarł 27.I.1925. Jeżeli kto ma drogę otwartą do nieba, to ci, którzy służą Bogu i Ojczyźnie.

Grób Ks. Jana Kureczki znajduje się obok grobu Świnarskich.

Pomnik Ks. Kureczki wznosił swem staraniem Ks. Piotr Gintowt Dziewałtowski urodzony 1893, wyś. 1919, od 1921 wikariusz, a od 1926 proboszcz obecny parafji Konopnica.

Ks. Stanisław Kamieński.

W sprawie „Echa Parafjalnego“.

Otrzymujemy „Echo Parafjalne“. Jest ono jednym z przejawów wyteżonej, wszechstronnej pracy, jaką się zaznacza zespół kapłanów parafji Nawrócenia św. Pawła w Lublinie.

Pismo odzwierciadlające życie danej parafji, będące łącznikiem pomiędzy kapłanami a wiernymi jest potrzebą bardzo aktualną.

Zachodzi tu pytanie, jaki powinien być zakres takiego pisma. Czy powinno ono dążyć do zastąpienia parafjanom innych pism, zawierać treść, która odpowiadać może „echu wszechświatowemu“, czy ograniczyć się wyłącznie do zakresu życia własnego.

Jeżeli się zauważy, że pismo katolickie dla najszerzych warstw (o takie tu chodzi) wymaga licznego doborowego zespołu współpra-

cowników, wielkiego kapitału, by naprawdę było pismem, a nie pi-semkiem pocziwem, to widzimy, że oddzielna parafia na to zdobyć się nie może. Usiłując jednak to przeprowadzić, wywołałoby tylko zamęt i przeszkadzałoby rozwojowi pism, mającym większe dane i byłoby sprzeczne ze swym tytułem. Ks.

Uwagi na uwagę. Powyższy pogląd na „Echo Parafjalne“ jest prawie większości confratrów. Czy jednak jest słuszny?

Gdyby E. P. w dzisiejszej swej formie było pismem tylko czysto lokalnem lub gdyby w tej formie chciało zawsze uchodzić za pismo diecezjalne, nie ulega wątpliwości, że to, co napisano w imieniu bardzo wielu, byłoby aż nadto słuszne i sprawiedliwe. Dlatego, zabierając głos w tej sprawie, nie chcę bronić tego, co jest, chcę tylko zwrócić uwagę na to, co było myślą Wydawcy i innych, że E. P. należy zamienić na pismo diecezjalne.

Myśl pisma diecezjalnego dla ludu nie jest ani nowa, ani też oryginalna. Niejednokrotnie bowiem na zebraniach dekanalnych i diecezjalnych poruszano tę sprawę, niejednokrotnie słyszało się skargi na brak pisma, któreby uwzględniało nasze potrzeby i stosunki, niejednokrotnie zwracano się do Władzy, by stworzyć takie pismo.

Władza diecezjalna drogą urzędową pisma nie chciała zakładać, bo zdawała sobie sprawę, że często z niewolnika niema pracownika. Dlatego czekała na dojrzenie myśli wśród nas i na zebranie się w nas zapału do czegoś podobnego.

Ostatecznie zapał do czynu się znalazł i ryzyko do włożenia paru tysięcy złotych. Przedstawicielami tego zapału i ryzyka jest parafia Nawrócenia św. Pawła w Lublinie, a z nią i ci wszyscy, którzy to pismo popierają. Jednak nie tu koniec.

Garstka kapłanów, zabierając się do wydawania Echa, była przekonana, że ich czyn zostanie entuzjastycznie przyjęty przez wszystkich w diecezji, że wszyscy zdobędą się na wysiłek, by te początki zamienić na rzecz dojrzałą, odpowiadającą wymaganiom naszym i naszych. Tymczasem rzeczywistość okazała się twardszą, bo Echo nietylko, że nie znalazło poparcia, ale nawet i twórczej krytyki, co to zapala do czynu.

Wobec tego należy zacząć od początku: pismo diecezjalne jest potrzebne, czy nie?! Kiedy się przypomni, co było powiedziane o potrzebie podobnego pisma, kiedy zwróci się uwagę na to, że dzisiaj jest pewna garstka myśląca o nowem piśmie na swoją rękę, kiedy do tego się doda, że w niektórych diecezjach zachodnich pisma diecezjalne istnieją, to wniosek będzie: pismo diecezjalne jest potrzebne.

Cóż tedy robić? Czy będziemy zawsze zaczynali od początku, ażeby tylko stać na początku? Czyż zawsze będziemy zaczynali od nowego sitka, by je znowu po paru tygodniach powiesić?! Ukochajmy ciągłość w pracy!

Jeżeli chcemy mieć pismo diecezjalne, przejdźmy materialnie, moralnie i literacko to, co jest, a będzie ono wielkie. Nie łudźmy się, nikt nam pisma idealnego nie da, jeżeli sobie sami nie napiszemy; nikt arcydzieła nie stworzy, jeżeli tylko sam sobie pozostawiony będzie. Z próżnego nawet i Salomon nie naleje.

Żeby tedy się wyrwać z błędnego koła pretensyj, chęci, pragnień, narzekań, trzeba stanąć do pracy, trzeba zrobić wszystko, a potem dopiero do krytyki. Wtedy taka krytyka będzie miała większy sens, gdyż będzie twórczą.

W szeregu przyczyn przeciwko E. P. jest i obawa, żeby pismo miejscowe, mniej wartościowe, nie osłabiło prenumeraty pism cenniejszych wśród nas zaklimatyzowanych.

Obawa nie jest słuszna. Miałaby ona swe usprawiedliwienie wtedy, gdyby u nas wszyscy prenumerowali. Tymczasem tak nie jest. Procent prenumerujących jest bardzo niski, tak że nikt się nie ośmieli twierdzić: już dosyć, już dalej posunąć się nie można.

Ponieważ rzeczy tak się przedstawiają, dlatego jest miejsce i na pismo diecezjalne bez uszczerbku dla pism już istniejących. Zresztą, jeżeli chodzi o pismo diecezjalne, to na początek wystarczy, by miało po kilku prenumeratorów w każdej parafji, a u wszystkich moralne poparcie.

Do czynu więc, bracia. Zgodnym, braterskim, duszpasterskim wysiłkiem stworzymy poważny organ diecezjalny dla ludu!

X W. G.

K r o n i k a.

Od Redakcji. Redakcja dziękuje Czcigodnym Księżom za nadesłane artykuły i sprawozdania, imiennie zaś: Sz. ks. Janowi Kosiorowi i ks. drowi W. Możejce. Jednocześnie prosi wszystkich o pamięć na przyszłość.

Pałac Biskupi. W dniu 20 stycznia J. E. ks. Biskup Ordynariusz był na otwarciu Wystawy Szkolnej w gmachu gim. Staszica.

Dnia 21 stycznia wyjechał na obrady Księży Biskupów do Warszawy.

W uroczystość Nawrócenia św. Pawła wygłosił kazanie w kościele parafjalnym św. Pawła.

W dniu 2 lutego odprawił Mszę św. na intencję Towarzystwa Ogrodników, poczem poświęcił sztandar i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Dnia 12 lutego celebrował uroczyste nabożeństwo w Katedrze na intencję Ojca Św. w siódmą rocznicę Jego koronacji.

Czynności J. E. ks. Biskupa Sufragana. Dnia 2 lutego poświęcił, rozdawał świece oraz celebrował pontyfikalnie w Katedrze.

W dniu 3 lutego pokonsekrował 40 portatyli.

Dnia 13 lutego odprawił ceremonje popielcowe w Katedrze.

Adwokat przy Kurji Biskupiej. Ks. Antoni Kotyłło otrzymał upoważnienie do prowadzenia spraw małżeńskich przy biskupim sądzie w Lublinie. Do zakresu działalności należy dział separacji, orzekanie nieważności małżeństwa, pisania podań i różnych informacji. Ze względu na praktyczność tego faktu podajemy go do wiadomości ogółu Szanownych Kapłanów.

Statuty Synodalna. Księga Statutów już wyszła z druku. Obejmuje 124 stron, przedstawia się poważnie i pociąga do siebie. Z wydaniem Statutów kończą się prace synodalne, a rozpoczyna się życie według tych praw diecezjalnych. Niezadługo owa księga znajdzie się w rękach każdego kapłana, by być mu przyjacielem i pomagać w budowaniu królestwa Bożego na ziemi.

Apostolstwo Modlitwy. Do Apostolstwa Modlitwy przyłączoną została parafia Boża Wola.

Adoracja Kapłańska. Styczniowa adoracja N. S. zgromadziła 24 kapłanów. Byli również obaj najprz. Księża Biskupi.

Konferencję na temat „Papiestwo a Eucharystja“ wygłosił O. Jacek Woroniecki, mówiąc o stosunku Papieży do Eucharystji i o tej Ich żarliwości, która zawsze domagała się i woła, by Jezus ukryty był naszą potrzebą i pragnieniem serca, by do tego Jezusa wszyscy śpieszyli i z nim się łączyli, nawet dzieci.

Błogosławieństwa Najświętszym udzielił ks. kan. dr. Florjan Krasuski.

Następna adoracja odbędzie się 15 lutego.

„Ścieżki młodości wielkich mężów“. Przekład dzieła dra Konstantego Holla, uzupełniony piętnastu sylwetkami wielkich polaków. Tłumaczył i opracował Franciszek Kabe. Sandomierz 1929, dwa tomy. Cena 8 zł.

Bardzo wielką przysługę zrobiono przez przyswojenie językowi polskiemu niemieckiego dzieła, ale jeszcze większą przez skreślenie sympatycznych sylwetek wielkich polaków. Te ostatnie są tak pięknie przedstawione i ponętnie opowiedziane, że będą apostołowały doskonale szczególnie wśród młodzieży polskiej ideę katolicką. Życiorysy Tarnowskiego, Marcinkowskiego, Konarskiego, Antoniewicza, Małaczewskiego, Scheura, Rejmonta, Matejki, Sienkiewicza i t. d. wiele przemówią do młodych czytelników, a i starszym ludziom dadzą wiele do myślenia, aby wykonali należycie swoje obowiązki wychowawcze względem młodego pokolenia.

Rozmiary katolickiej pracy charytatywnej na całym świecie. Statystyka charytatywnej działalności Kościoła katolickiego, obejmująca prawie wszystkie kraje kuli ziemskiej, dostarcza wspaniałego obrazu miłosiernej pracy katolików.

1. Szpitale, lecznice i schroniska dla starców: liczba zakładów 15.700, liczba łóżek 752.000, liczba zatrudnionych w tych zakładach osób 135.000.

2. Zakłady wychowawcze: 13.400 zakładów, 668.000 łóżek, 70.600 pracowników.

3. Ambulatoryjna opieka nad chorymi: liczba zakładów 96.300, przeciętna dzienna liczba chorych 2.389.600.

4. Pomoc rodzinom: liczba instytucyj 140.000.

5. Liczba katolików, którzy poświęcają się tym pracom charytatywnym: siostry zakonne 350.000, księża i zakonnicy 32.000, zawodowi pielęgniarze i pielęgniarki, rzemieślnicy i t. d. 120.000, bez żadnego wynagrodzenia pracuje 6.650.000.

Wieczór kolend. W dniu 20 stycznia w sali Sokoła chór parafjalny z kościoła Nawrócenia św. Pawła pod batutą p. Podobińskiego zorganizował wieczór kolend.

Słowo wstępne wygłosił ks. St. Mysakowski, mówiąc o kolendach, ich znaczeniu, rodzajach. Pod koniec zaznaczył mówca, że kolendy niegdyś cieszyły, bawiły, budowały naszych dziadów. Dałby Bóg, ażeby pokolenia obecne i następne również ceniły kolendy i w nich znajdowały miłe odpocznienie i podniesienie duszy.

Po przemówieniu chór zaczął śpiewać. Śpiewano: Zjawilo się nam... Anioł Pański... Syna Swego... Lulajże Jezuniu... Hej bracia... Witaj Jezu... Jezusa narodzonego... Cicha noc... Zagrzmiała, runęła... Noc cicha w śnie... Przystąpmy do szopy... A cóż z tą dzieciną.

Śpiew był nienajgorszy. Znać było przygotowanie i pracę włożoną.

Publiczności było sporo, zwłaszcza młodzieży.

Dziennik „Polak-Katolik“. Od dwudziestu lat wychodzi dziennik katolicki pod nazwą „Polak-Katolik“. Wydawał go naprzód w Lublinie, a potem w Warszawie niestrudzony, pełen inicjatywy i gorliwości ks. Prał. Ignacy Kłopotowski. Niejeden bój on stoczył o ideały katolickie. Skazany na własne siły borykał się długo aż wreszcie oddał go na własność archidiecezji warszawskiej. Od dn. 1 maja 1927 r. przejęli drukarnię i czasopisma: „Polak-Katolik“ — „Przegląd Katolicki“ i „Posiew“ księży Pallotyni z ks. W. Turowskim jako przełożonym. Te pisma w ręku zgromadzenia księży Pallotynów się ożywiły, skupiając koło siebie więcej pracowników.

Od nowego Roku „Polak-Katolik“ w dwójnasób się powiększył i rozszerzył krąg zainteresowania. Sympatyczne wysiłki już zapewne zwróciły uwagę Duchowieństwa naszego i wielu zalicza się do prenumeratorów. Otóż i Kurja nasza prosi Duchowieństwo, aby ile możliwości popierało to pismo osobiście tak prenumeratą, jak i przesyłaniem korespondencji i wiadomości ze swych stron. Należy też zachęcać i osoby świeckie do prenumeraty. Kosztuje dziennik cztery zł. i pięćdziesiąt groszy miesięcznie. Prenumeratę najlepiej wysyłać przez P.K.O. Nr. 5080, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71.

Od 8 lutego t. r. „Polak-Katolik“ otrzymał nazwę „Polska“.

Rok liturgiczny. Światowej sławy „Rok liturgiczny“ Prospera Guerangera, ongiś opata benedyktyńskiego w Solesmes, wreszcie doczekał się i tłumaczenia polskiego, którego podjęli się księży profesorowie dr. St. Świetlicki z Sandomierza i H. Nowacki z Warszawy. Dotąd wydano dwa tomy w tłumaczeniu zupełnie poprawnem. Oba tomy zawierają przeszło dziewięćset stron. Dalsze tomy mają być kolejno wydawane. Oryginał posiada piętnaście tomów. Tłumaczono już na język angielski, niemiecki i włoski. Dzieło z dziedziny liturgji klasyczne i rozpowszechnione. Mamy już wielce gruntowne prace liturgiczne ks. Biskupa Nowowiejskiego, które na pracach Guerangera się oparły, ale mimo to znajomość tak monumentalnej pracy uczonego opata benedyktyńskiego jest katolikom bardzo potrzebna do uświadczenia i pogłębienia nauki katolickiej zawartej w liturgji. Zalecamy wszystkim księżom nabycie i gruntowne przestudjowanie „Roku litur-

gicznego“ tem bardziej, że niedostateczne uwzględnianie tego przedmiotu w biegu nauk seminaryjskich ujemnie oddziałuje na szacunek, jakim winna być otoczona liturgia święta tak ze strony kleru, jak wiernych. Brak uświadomienia liturgicznego jest wielkim niedostatkiem katolików polskich.

Przegląd Chełmski. Na terenie diecezji naszej powstało nowe pismo religijno-społeczne, wydawane i redagowane przez księży: Wacława Kosiora, dziekana Chełmskiego i ks. Ludomira Tutlisa, proboszcza Czuczyc.

Celem miesięcznika jest sumienne przedstawienie przejawów życia religijno-społecznego z uwzględnieniem specjalnem miejscowych warunków i potrzeb życia. Tak bowiem pisze Redakcja od siebie: „Bliżej wschodnich rubieży Rzeczypospolitej my tutaj zamieszkali mamy nieco odmienne tradycje społeczno-religijne; stosunki wyznaniowe i zagadnienia, które wymagają często dokładnego oświetlenia zgodnie z wiarą naszą, lecz i ze stosunkami w jakich pozostajemy i rozwijamy nasze polskie życie społeczne“.

Cel więc jest szlachetny. „Szczęść Boże“ w pracy!

Nowy Doktor Filozofji. Ks. kan. Leon Chróścicki, były profesor Seminarjum Duchownego, obecnie proboszcz w Starym Zamościu, otrzymał stopień doktora Filozofji na Uniwersytecie Warszawskim.

Fakt ten radosny znalazł miły oddźwięk w sercach i umysłach duchowieństwa diecezji, zwłaszcza byłych uczniów ks. Doktora, gdyż w tem zdarzeniu widzą nietylko oficjalne potwierdzenie naukowości Czcigodnego Solenizanta, którą był przedtem posiadał, ale wzór godny naśladowania.

Szanowanemu ks. Doktorowi Redakcja „Wiadomości“ składa gorące życzenia, ad multos annos!

Akcja Katolicka. Akcja Katolicka w diecezji naszej przybiera coraz konkretniejsze formy. Wyrazem tego są pewne posunięcia personalne, oraz zebrania, mające za cel omówić całokształt prac możliwie najlepiej. Ostatnio w gmachu „Spójni“ na Ogrodowej odbyło się posiedzenie prasowe, potem zaś programowe. Nadto dnia 25 stycznia w mieszkaniu ks. prob. Dziubińskiego omawiano projekt utworzenia Patronatu dla młodzieży pozaszkolnej, sprawę referował ks. Józef Cieśllicki. Zagaił posiedzenie ks. kan. Szeleźniak, przewodniczył ks. kan. E. Jankowski.

Czcigodni Księża są proszeni o zabieranie głosu na łamach „Wiadomości“ w tej tak wielkiej i doniosłej sprawie.

U w a g a: Sekretariat Ligi mieści się w domu „Spójni“ na Ogrodowej.

Konferencja dekanalna w Garbowie. W dniu 24 stycznia b. r. Kapłani dekanatu kurowskiego odprawili konferencję dekanalną w Garbowie. Na konferencję przybyli wszyscy. Po wspólnych modłach w kościele rozpoczęto obrady.

Odczyt p. t. „potrzeba zaprowadzenia bibliotek parafjalnych i rozszerzania pism“ wygłosił ks. J. Modrzejewski, proboszcz Klemen-

towic. Referat był ciekawie i żywo wypowiedziany. Wywiązała się dyskusja, rezultatem której, między innymi, był wniosek, ażeby za pieniądze ogólne zaprenumerować „Dziennik“ do kancelarii parafjalnej.

Nadto konferencja serdecznie i troskliwie zajęła się budową G. B. Postawiono wniosek — że kapłani dekanatu kurowskiego zamiast kwesty godzą się oddać swoją pensję dziesięciomiesięczną lub nawet całoroczną na rzecz budowy Gimnazjum Biskupiego. Przekonani zaś o skuteczności i praktyczności postawionego wniosku tem samem poddają myśl wszystkim czcigodnym Konfratom. Motywem projektu jest miłość dla Kościoła, ciężkie i niepewne czasy, przywiązanie do osoby J. E. ks. Biskupa Marjana Fulmana i chęć tym sposobem przyczynienia się do wykończenia tak wzniesłego dzieła, jakim jest Gimnazjum Biskupie.

Tydzień modłów. Od paru lat w parafji. Nawr. św. Pawła w Lublinie, w dniach od 18 — 25 stycznia, organizowany jest Tydzień modłów o zjednoczenie wszystkich z Kościołem Katolickim.

W tym roku Tydzień również był obchodzony, zwracając baczniejszą uwagę na prawosławnych Rosjan.

Na uroczystości ranne i wieczorowe gromadziło się dużo ludzi. Kaznodzieje poruszali sprawy ciekawe i ciekawie wygłoszono następujące kazania:

18 — I. Na nieszporach: „Początek chrześcijaństwa w Rosji“, ks. pref. Mieszczański.

19 — I. Wieczorem: „Św. Cyryl i Metody jako apostołowie Słowian“, ks. prof. Goral.

20 — I. Na sumie: „Ojciec św. fundamentem jedności Kościoła“, ks. kan. Chwiećko, Rektor Instytutu Misyjnego; na nieszporach: „Przyczyny odszczepieństwa (Focjusz i Cerelarjusz)“, ks. dr. prof. Niemeniewicz.

21 — I. Wieczorem: „Usiłowania Stolicy św. o przywrócenie jedności“, ks. pref. Krasowski.

22 — I. Na nieszporach: „Św. Józefat Kuncewicz Apostoł i Męczennik za Unję“, ks. St. Mysakowski.

23 — I. Wieczorem: „Unicy podlascy“, ks. kan. Szeleźniak.

24 — I. Na nieszporach: „Stan religijny w dzisiejszej Rosji i początki odrodzenia“, ks. dr. Kołpiński, prof. Instytutu Misyjnego.

25 — I. Na sumie przemawiał J. E. ks. B-p Marjan Fulman, wieczorem zaś ks. dr. Jan Dąbrowski na temat: „Chrystus Eucharystyczny i jedność Kościoła“.

Spodziewać się należy, że Bóg wysiłki pobłogosławił, a wierni odnieśli wielkie korzyści.

Przebieg obrad Księży Biskupów. W dniach 21 — 23 stycznia r. b. przybyli do Warszawy Ks. Ks. Arcybiskupi i kilku Ks. Ks. Biskupów na narady w sprawach kościelnych. Narady te obejmowały między innymi sprawę zasilania duszpasterstwa polskiego w różnych krajach Europy i Ameryki, dokąd tak emigranci polscy, jak i miejscowe władze kościelne o pomoc duszpasterską proszą.

Ważną też część narad stanowiły coraz silniejsze ataki na Kościół, wywoływane bądź przez czynniki radykalne, bądź przez pewien odłam prasy, nadużywającej swoich stosunków wpływowych do szargania rzeczy świętych oraz do ubliżania Kościołowi i jego przedstawicielom. Doszło już do tego, że pewne stronnictwa polityczne roszczą sobie prawo do targania się na Kościół, na prawdy wiary i na katolickie urządzenia, a odmawiają przedstawicielom Kościoła uprawnienia do obrony.

Ataki te wraz z powtarzającymi się, wrogimi Kościołowi, wnioskami na terenie sejmowym ujawniają już zapoczątkowanie otwartej walki z Kościołem katolickim w Polsce. Do walki tej stanie Kościół w Polsce przygotowany, a, ufając pomocy Bożej, stanie w poczuciu zwycięstwa.

Za szkody atoli moralne, za wywołanie zamieszania w kraju i za poderwanie autorytetu publicznego odpowiedzialni będą ci, którzy walkę tę religijną tak niesumienie wywołują.

Wystawa szkolna w Lublinie. Dział religijny. Dnia 20 stycznia rb. w gmachu szkoły im. Staszycy w Lublinie, w obecności przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P., JE. Ks. Biskupa M. Fulmana, władz wojewódzkich, szkolnych i miejskich, została otwarta wystawa szkolna okręgu lubelskiego. Otwarcia wystawy dokonał kurator lubelski, p. Nowicki.

Wystawa przedstawiała się bogato i ładnie, oraz zgodnie z duchem narodu i jego przeszłości. We wszystkich salach był albo krzyż, albo obraz matki Boskiej. Wystawione okazy obrazowały dziesięciolecie szkolnictwa polskiego, były naukowe, moralnie zdrowe, zdolne zainteresować starszych, a wszystkim przynieść prawdziwe korzyści.

Dział religijny również stoi nie na ostatnim miejscu. W pośrodku znajduje się duży witraż Matki Najświętszej, wykonany przez uczniów gimnazjum im. hetmana Zamojskiego. Dalej idą obrazy biblijne, poczynszy od Adama w raju aż do Chrystusa Wniebowstępującego. Za nimi występują mapy Kościoła, już to przedstawiające obszary, gdzie Kościół jest i działa, już to wyrażające stosunek do innych religii i wyznań. Następnie narzucają się wykresy soborów powszechnych, mapy wypraw krzyżowych, katakumby i przesładowania pierwszych chrześcijan, Stary Testament reprezentowany jest przez mapy Palestyny, Jerozolimy, oraz przez rysunki: arki przymierza, tablic Mojżeszowych, ołtarza całopalnego i świątyni Salomona. Inne okazy, których jest dużo, mają za cel przedstawić życie religijne w szkole. Na uwagę z tych rzeczy zasługuje ołtarz z dołączonym schematem poszczególnych części Mszy św., jak również aparaty w minjaturze: alba, pasek, manipularz, stuła, ornat i kapa.

Sodalicje marjańskie przedstawione są w obrazie Matki Bożej, wkoło którego znajdują się wykazy z poszczególnych szkół kuratorium, oraz miesięcznik sodalicyjny „Pod znakiem Marii“.

Wreszcie bogata wystawa książek z zakresu religii uzupełnia i zamyka ten dział religijny.

Na zakończenie należy dodać, że na wystawę działu religijnego złożyły się ekspozyty ze szkół diecezji lubelskiej i podlaskiej. Orga-

nizatorami działu religijnego byli ks. kan. A. Songajłło i ks. kan. A. Szklarski z Siedlec.

Kierownikiem wystawy szkół średnich był ks. dyr. Kazimierz Gostyński. Wystawa trwała do dn. 2-go lutego rb.

Tydzień Trzeźwości. Ruch przeciwalkoholowy w naszej diecezji obejmuje coraz to szersze kręgi. Chętnie się o nim mówi, uznaje się jego potrzebę, a nawet konieczność. Spotyka się ten objaw u starszych, widzi się i u młodszych. Owszem, tu i owdzie powstają koła abstynenckie, ludzie na wsi wyrażają życzenie, by i wśród nich coś zrobić. Ładny przejaw zrozumienia.

Akademickie Koło Abstynentów. W dniu 29 stycznia w Uniwersytecie odbyło się posiedzenie organizacyjne Akademickiego Koła Abstynentów. Referat podstawowy na temat: „Wpływ alkoholu na organizm i charakter człowieka ze szczególnem uwzględnieniem skutków nałogu dla Narodu Polskiego“ wygłosił p. inż. Korczyński.

Po zapoznaniu się tą drogą z zasadniczymi tezami walki z alkoholizmem, przystąpiono do składania deklaracji. Zapisano się 15 osób. Do zarządu weszli: ks. Olechowski, p. Wiśliński, p. Szubstarska i p. Czuryła.

Ze starszych na zebraniu, oprócz innych, byli J. M. ks. Kruszyński, Rektor Uniwersytetu, ks. dyr. Wł. Kornilowicz, ks. prof. Wł. Goral i p. dr. Sokal.

Seminarjum Duchowne. Alumnowskie Koło Abstynentów liczy 55 członków. Prezesem Koła jest kl. Grosz.

Dnia 3 lutego wspomniane Koło urządziło podniosłe posiedzenie, na którym obok kleryków byli Ks. Rektor Zenon Kwiek i ks. Wł. Goral.

Posiedzenie zagałł prezes kl. Grosz. Następnie sekretarz kl. Trochnowicz odczytał protokół ostatniego zebrania, poczem wygłosił dobrze opracowany referat p. t. „Sprawozdanie z VIII Polskiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Lublinie“. Referant ładnie i wiernie przedstawił przebieg obrad Kongresu, oraz podkreślił jego ważniejsze momenty i przejawy.

Uzupełnieniem referatu było wyświetlenie przezroczy, dokonane przez djak. Jakóbczyka.

Wreszcie zebrani odśpiewali hymn abstynencki: „pod sztandarem idzie ducha“. Śpiewali rażno, zgodnie i energicznie.

Nakoniec ks. Rektor zabiera głos i mówi o ważności ruchu abstynenckiego w pracy duszpasterskiej. Zaznaczył również, że ruch abstynencki z każdym rokiem potężnieje w Seminarjum i wyraził życzenie, by się rozwijał i wzmacniał dla dobra Kościoła i Ojczyzny, wyrwując ze szpon wroga naród nasz polski.

Nadto Koło urządziło wystawę przeciwalkoholową, oraz uzyskało pozwolenie na czytanie z dziedziny prac abstynenckich podczas obiadu i kolacji w refektarzu.

Triduum abstynenckie. W kościele Nawrócenia św. Pawła Zarząd Koła Księży Abstynentów zorganizował triduum abstynenckie. Wygłoszono następujące kazania: 1—II. Cel, znaczenie i potrzeba Tygodnia Trzeźwości: ks. Wł. Goral, 2—II. Osłabienie tężyzny duchowej

przez alkohol: ks. dr. Jan Dąbrowski; 2—II. Kościół a ruch przeciw-alkoholowy: ks. Jul. Jakubiak; 3—II. Dziedziczność alkoholizmu: ks. St. Mysakowski; 3—II. Rodzice a sprawa przeciwalkoholowa: ks. A. Kotyło.

Katolickie dni jubileuszowe w r. 1929. (KAP)

W roku bieżącym upływa 1400 lat od założenia przez św. Benedykta słynnego opactwa w Montecassino, które w ciągu długich wieków było ośrodkiem wiary, sztuki i kultury. Już od dłuższego czasu czynione są przygotowania do należytego uczczenia tej wielkiej uroczystości.

Dnia 28 września rb. przypada 1000-letnia rocznica męczeńskiej śmierci św. Wacława, pierwszego posiadacza korony czeskiej, nazwanej od jego imienia. Cała Czechosłowacja uczci ten dzień wielkimi obchodami, które szczególnie uroczysty charakter będą miały w archidiecezji praskiej.

Inne wielkie wspomnienie dotyczy decydującego zwycięstwa, jakie dnia 8-go maja 1429 r. św. Joanna d'Arc odniosła pod Orleanem nad Anglikami. Zwycięstwo to przywróciło Francji po przeszło stuletnich walkach niezawisłość polityczną. Święta Dziewica Orleańska jest narodową bohaterką Francuzów.

Od 27 września do 15 października 1529, a więc przed 400 laty, Turcy po raz pierwszy oblegali Wiedeń.

W 1729 r., a zatem akurat 200 lat temu, odbyła się kanonizacja Jana Nepomucena, jako męczennika tajemnicy spowiedzi. Cześć tego Świętego znana jest powszechnie także i w Polsce.

W dniu 13 kwietnia rb. upływa sto lat od chwili podpisania przez króla angielskiego Jerzego IV irlandzkiej ustawy wolnościowej. Wydanie tej ustawy związane jest ściśle z imieniem Daniela O'Connella, wielkiego irlandzkiego bojownika o wolność. Jęcząca pod jarzmem protestanckiej Anglii, która w rękach swych skupiła wszystkie dobra ziemskie Zielonej Wyspy, i tak straszliwie zubożona, że Irlandczyk, który mógł sobie trzy razy dziennie pozwolić na kartofle, uchodził za zamożnego, nieszczęsna Irlandja rok po roku krwawiła się w powstaniach, a potem na drodze prawnej walczyła o swą wolność. Dopiero pod wodzą Daniela O'Connella udało jej się wywalczyć poprawę stosunków.

Dnia 11 stycznia 1829 r. Pius VIII wybrany został Papieżem. Pontyfikat jego trwał zaledwie jeden rok. Znane jest jego breve o małżeństwach mieszanych.

Należy jeszcze wspomnieć o dacie 4 sierpnia 1879 r., kiedy Papież Leon XIII wydał encyklikę „Aeterni Patris“, w której zalecał studjum filozofji według św. Tomasza z Akwinu.

Nauczycielstwo wiedeńskie uwolniło się od hegemonji socjalistycznej. (KAP)

Grudniowe wybory wśród nauczycielstwa wiedeńskiego wykazały, że nauczycielstwo to nie pozwoli, by dygnitarze związków zawodowych prowadzili je nadal na pasku partyjnym.

Werbowanych nauczycieli zapewniano podstępnie, że Związek ma charakter „całkowicie apolityczny“ i że celem jego jest obrona

interesów ekonomicznych zorganizowanych pracowników. Życie zadawało kłam tym twierdzeniom, wykazując, że nie tylko nie może być mowy o jakiejś „apolityczności“ organizacji, lecz że Związek stoi na usługach partii socjaldemokratycznej. W szeregach związkowców panował system szpiegowski, grożący dotkliwymi represjami każdemu, ktoby się ośmielił podnieść głos protestu. Świadomość istotnego stanu rzeczy pogłębiała się wśród nauczycielstwa z każdym miesiącem, aż wreszcie doszło do publicznego obrachunku z czerwonym zarządem.

Na dzień 19 grudnia r. ub. wyznaczone były nowe wybory do kurji nauczycielskiej, do których miała zgłosić swoją listę także i owa „apolityczna“ sekcja. W tym celu musiał być złożony tak zwany wniosek wyborczy odnośnego zebrania walnego. Już zebranie przedwyborcze z dn. 30 listopada w sali związku aptekarzy miało bardzo burzliwy przebieg i doprowadziło do obalenia czerwonego zarządu; wniosek o powtórny jego wyborze odrzucony został 200 głosami przeciwko 10.

Na wielkim zebraniu ogólnem w kasynie wojskowem w dniu 19 grudnia po sprawozdaniach nauczycieli Gandringer'a i Zuschrott'a o stosunkach, panujących w Związku, uchwalona została rezolucja, której ustęp końcowy brzmi tak:

„Nauczycielstwo wyraża wszystkim przywódcom związkowym, odpowiedzialnym za niesłychane stosunki w Sekcji nauczycielskiej, najostrejszą naganę i wzywa koleżanki i kolegów, by na znak protestu nie głosowali wogóle, lub oddawali kartki puste. Ogół nauczycielski nie może wysyłać tych przedstawicieli, którzy nadużywają jego zaufania. W Związku właśnie usiłowano nauczycielstwo poniżyć, zakneblować mu usta i całkowicie ubezprawnić, dlatego pozostawanie w Związku jest bezcelowe, a nawet niebezpieczne. Wobec tego zebranie uprasza koleżanki i kolegów, by wystąpili ze Związku, a równocześnie wzywa, by ci koledzy, którzy wystąpili, zorganizowali się w stowarzyszeniu neutralnem pod względem partyjno-politycznym“.

Rezolucję tę zebranie przyjęło jednomyślnie wśród długich, burzliwych oklasków.

Wybory z dn. 19 grudnia odbyły się pod hasłem tej rezolucji. 10% nauczycielstwa nie głosowało wcale, 60% złożyło kartki czyste, 90 kartek unieważniono, ponieważ zawierały różne cytaty. Z pośród 5000 nauczycieli wiedeńskich tylko 755 pozostało przy czerwonym zarządzie. Inni, a więc olbrzymia większość, organizują własne stowarzyszenie zawodowe.

Parafia Wojciechów. W ostatnich czasach przeprowadzono tu kontrolę Apostolstwa Modlitwy i po uprzednim, gruntownym przygotowaniu do liczby tysiąca paręset już przedtem istniejących członków przyjęto kilkudziesięciu nowych, ożywiając całe to pobożne Stowarzyszenie. Zdobyto też kilkudziesięciu stałych prenumeratorów „Posłańca“.

W związku z ożywieniem Apostolstwa Modlitwy dokonano „Dzieła poświęcenia rodzin Boskiemu Sercu Pana Jezusa“ w obrębie całej parafji, które poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione w dniu św. Szczepana w intencji poświęcających się rodzin i dla przebłagania Boskiego Serca za wszystkie wyrządzone Mu zniewagi

przez świat cały. Dzień ten o podwójnej uroczystości: kościelnej — łączącej wspólne ślubowania wszystkich rodzin w kościele po wysłuchanej Mszy św. i wspólnej Komunii św., — i domowej, skupiającej co gorliwsze rodziny przed obrazami Najśłodszego Serca Chrystusa — Króla przy wspólnej rodzinnej modlitwie w poszczególnych domach, nadługo pozostanie w radosnej pamięci.

Przeprowadzono również kontrolę Kół Żywego Różańca, po której po wyczerpujących pouczeniach i wyjaśnieniach celu, pożytku i doniosłości Żywego Różańca, zwłaszcza w odniesieniu do czasów dzisiejszych, zorganizowano kilkadziesiąt Kół nowych. Wszystkie Koła zarejestrowano wymieniając poszczególnych członków według odpowiednio obmyślanego szematu w Albumie Żywego Różańca. Dla każdej Róży wyznaczono dowolnie przez członków obranych świętych Patronów, których uroczystość obchodzoną będzie przez poszczególne Róże w miarę możliwości w dni wyznaczone w kalendarzu kościelnym przez wspólne wysłuchanie Mszy św. i odpowiedniej nauki. — Wspólne uroczyste nabożeństwo dla nowopowstałych Róż odbyło się w pierwszy piątek miesiąca stycznia; poszczególne zaś Msze św. „zakupione“, jak powiadają, przez nowopowstałe Róże ku czci obranych Patronów, których „dies natalis“ wypada w dalszych miesiącach roku, są odprawiane obecnie, podczas których są też podawane treściwe życiorysy tych świętych Patronów. — Wszystkie Róże stosownie do podjętej uchwały prenumerują cztery miesięczniki: Posłaniec Serca Jezusowego, Głosy Katolickie, Różę Duchowną i Kółko Różańcowe. Wspólnie lub przez poszczególnych członków przeczytane miesięczniki wracają do biblioteczek kółkowych, nad całością których czuwają poszczególni zelatorzy. Wielki położono nacisk na to, aby raz zorganizowane koło przez ustąpienie lub śmierć którego z członków nie zamierało, jak to najczęściej bywa. Troska nad zachowaniem należytej liczby członków w Róży spoczywa w ręku zelatorów i ich pomocników, którzy o każdej zasłej zmianie powiadają swego duszpasterza dla dokonania odpowiednich uwag w Albumie.

Oprócz tych organizacji ściśle kościelnych zorganizowano, mimo wyjątkowo tu trudnych warunków, wskutek braku odpowiedniej sali i należytego zrozumienia ze strony ogółu potrzeby organizacji katolickiej, któraby mogła nabytą w szkole umiejętność ćwiczyć, rozwijać i pogłębiać, Stowarzyszenie Młodzieży. Organizacja ta liczy dziś 69 członków czynnych. Zebrania ogólne, dotyczące ściśle życia organizacyjnego, odbywają się co dwa tygodnie. Urozmaicają je pogadanki i referaty kulturalno-oświatowe.

Oprócz tych zebrań stowarzyszona młodzież licznie skupia się we wtorki i czwartki od zachodu słońca do 8 godz. wieczorem i w niedziele od godz. 1-ej po poł. do 8-ej wiecz. w wypożyczanym od szkoły Ognisku, gdzie w tym czasie jest otwarta czytelnia i biblioteka do jej użytku. Dla czytelnicy zaprenumerowano kilkanaście pism katolickich, zaś księżnica — biblioteka liczy już kilkaset tomów, choć nie stanowi jeszcze wyłącznej całkowitej własności Stowarzyszenia. Nad gromadzącą się w czytelnicy młodzieżą czuwa i nią się opiekuje jeden z miejscowych kapłanów, podając przy sposobności wskazówki jak i co czytać oraz związane z bieżącymi wydarzeniami pogadanki. Zorgani-

zowano też ze światlejszych mieszkańców wioski Patronat, który spełnia nadzór nad moralnością Stowarzyszonych, uznawając to zresztą za najważniejszy swój obowiązek. — Do korzystania z czytelnicy — biblioteki Stowarzyszenia zachęca się i starszych pod warunkiem jednak, jeśli zechcą być sympatykami tej organizacji i wspierającymi ją członkami.

Medaljon ku czci Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej w Warszawie (al. Jerozolimskie Nr. 43) jest żywotną polską placówką handlową, która od sześciu lat nieprzerwanie propaguje jedynie wyroby polskie.

Oprócz pracy na polu handlowem instytucja ta co pewien czas przeprowadza nader cenne posunięcia o charakterze społecznym.

Oto z okazji jubileuszu 50-lecia święceń kapłańskich Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, Największego Przyjaciela Odrodzonej Polski, wydało Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej własnym nakładem płaskorzeźbę tego Wielkiego Papieża, wykonaną z brązu według oryginału wybitnego artysty rzeźbiarza Stefana Pillatiego.

Płaskorzeźba wyobraża popiersie Ojca św., wyrzeźbione na tle konturu Zamku Królewskiego i sylwetki kościoła katedralnego św. Jana w Warszawie. Tarcza opleciona jest wokół sylwetki portretu rzeźbami 8-miu miast polskich, insygnjami papieskimi oraz rzeźbą Orła Państwa Polskiego.

Cena medaljonu o średnicy 27 cm., wykonanego z brązu patynowanego wynosi Zł. 80.—, zaś z brązu posrebrzanego i oksydowanego Zł. 100.—.

Akcja rozpowszechniania medaljonu Ojca św. Piusa XI jest nader zaszczytną i godną gorącego poparcia tak przez parafje katolickie, jak i przez liczne rzesze katolików.

W pierwszym rzędzie medaljon Pierwszego Nuncjusza Odrodzonej Polski winien posiadać każdy kościół w Polsce.

Towarzystwo od siebie. — Aby ułatwić nabycie Medaljonu każdej Parafji, nawet najbiedniejszej, postanowiliśmy przygotować znaczne ilości reprodukcji Medaljonu, wykonanych na wytwornym papierze kredowym, a to w celu rozpowszechniania tychże wśród parafjan, szczególnie wśród osób należących do Bractw lub Stowarzyszeń Religijnych.

Reprodukcje Medaljonu, jakkolwiek o połowę mniejsze od oryginału (średnica 15 cm.) są równie piękne, wykonane artystycznie. Na odwrotnej stronie reprodukcji są opisane momenty z czasów pobytu Ojca św. w Polsce.

Dla każdej parafji, która zamówi portret z brązu za zł. 80.— wyślemy 100 egzemplarzy reprodukcji, licząc za nie tylko zł. 20.—, t. j. niżej ceny kosztu. Reprodukcje te winny być jednak sprzedawane parafjanom z wpisaniem imienia i nazwiska ofiarodawcy na wręczonej mu reprodukcji w cenie po zł. 1.— za sztukę. W ten sposób bowiem parafja sprzedawszy 100 sztuk reprodukcji uzyska sumę zł.

100 —, którą pokryje koszt płaskorzeźby z brązu (wynoszący zł. 80.), oraz koszt reprodukcji (zł. 20.—) jak wyżej podano.

Jeżeli zaś parafia zamówi płaskorzeźbę z brązu posrebrzoną i oksydowaną za cenę zł. 100.—, wówczas wyślemy do tej parafii nie 100, a 120 egzemplarzy reprodukcji, licząc za nie również tylko zł. 20. Ze sprzedaży uzyska się wtedy zł. 120.—, t. j. zł. 100.— na zamówioną płaskorzeźbę i zł. 20.— na koszt reprodukcji.

Byłoby rzeczą godną polecenia, aby jednak omawiane płaskorzeźby nabywane były nie tylko przez Kościoły, lecz również i przez zamożniejsze rodziny katolickie. Płaskorzeźby bowiem z brązu bądź patynowane, bądź posrebrzane stworzą prawdziwą ozdobę nawet luksusowo urządzonych mieszkań, nie mówiąc już o tem, że będą one pamiątką, drogą każdemu sercu katolickiemu i polskiemu.

Nadmieniamy, że Warszawska Kurja Metropolitalna sprawdziła wykonanie oraz wartość płaskorzeźby, poczem zezwoliła na jej rozpowszechnianie, dając na to aprobatę reskryptem z dn. 15 lipca 1927 roku za Nr. 3289.

Abyśmy mogli ustalić wielkość nakładu tak Medaljonów oryginalnych, jak i reprodukcji, prosimy uprzejmie Przewielebnego Księdza Proboszcza o jaknajrychlejsze nadesłanie nam zamówienia pod adresem: Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej, Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 43.

Oczekując łaskawych wiadomości w tej sprawie, pozostajemy
z poważaniem

TOWARZYSTWO POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ
E. ZARĘBSKI, Dyrektor Naczelny.

P. S. W tym roku wyjeżdża do Rzymu pielgrzymka z hołdem i życzeniami z racji Jubileuszu do Jego Świątobliwości Ojca Św. Piusa XI. Przy tej okazji zostanie wręczony Ojcu Św. opisany wyżej Medaljon, ozdobiony rozetami i przymocowany do artystycznie wykrojonej deski z polskiego dębu. Do Medaljonu będzie dołączona reprodukcja oraz spis tych Parafii w Polsce, które posiadają w swoim Kościele Parafjalnym Medaljon. Pragnęlibyśmy zatem, aby i nazwisko Przewielebnego Księdza Proboszcza figurowało w spisie. E. Z.

BIBLIOGRAFJA.

Przegląd czasopism.

Nauczyciel Polski. — Warszawa. Numer styczniowy.

Treść: — Dekret p. Prezydenta o dodatkowej weryfikacji t. j. o ponownem sprawdzeniu lat służby nauczycieli, zwłaszcza tych, którzy czuli się pokrzywdzonymi przez poprzednie komisje weryfikacyjne.

Sprawa nauczycielskich mieszkań służbowych. — Artykuł omawia proces gminy miasta Przemyśla w sprawie dostarczania bezpłatnego mieszkania dla kierownika szkoły powszechnej.

Trybunał Najwyższy Administracyjny wydał w tej sprawie następujący wyrok: gmina ma obowiązek dostarczyć nauczycielowi odpo-

wiednie pomieszkanie, ale ten obowiązek nie mieści w sobie ciężaru dostarczać je bezpłatnie.

Za co mają być pokrzywdzeni? — Artykuł domaga się naprawienia krzywd, wynikłych z postanowień ustawy emerytalnej i mówi, ażeby zaseregowano starszych nauczycieli w wykonaniu ustawy uposażeniowej z roku 1923.

Z życia Stowarzyszenia. — Na marginesie postulatów nauczycieli emerytów. — Okólnik i rozporządzenia Władz. — Z prasy.

Misje Katolickie. Kraków, ul. Kopernika, 26. Numer styczniowy. Treść: Na głos Chrystusowego Namiestnika. — Złote gody Kościoła w Ugandzie. — Bydzyzm japoński a Katolicyzm. (Artykuł ciekawy i na czasie). — Listy Misjonarzy. — Król umarł — niech żyje król! Kościoły wschodnie i ruch misyjny. — Przez pola misyjne.

Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej. Kurja Biskupia w Pelplinie. W numerze styczniowym obok pism papieskich, rozporządzeń Kurji i Państwowych znajdują się dwa ciekawe i pożyteczne artykuły: O tkaninach i haftach w Polsce — i — Konieczność pracy misyjnej kapłana w dobie obecnej ze względów religijnych.

Wiad. Diec. Częstochowskie. Częstochowa, Kurja Biskupia. Na treść numeru styczniowego składają się pisma Stolicy Apostolskiej: odpust zupełny za odmówienie III części różańca św. w drodze do chorych i list do Biskupów Polskich, oraz list pasterski ks. Bpa Kubiny z okazji zakończenia roku 1928.

Swit. Miesięcznik poświęcony walce z alkoholizmem. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26.

Numer styczniowy jest bardzo bogaty. Zawiera rozprawy, artykuły, sprawozdania, wykazy spożytych trunków. Oto główne: — Wpływ wysokoku na umysł i wolę oraz na życie moralne człowieka. — Opieka nad alkoholikami. — O motywy religijne w akcji przeciwalkoholowej. — Z VIII Polskiego Kongresu Przeciwalkoholowego. — Sprawy koncesyjne. — Sprawozdanie i Wiadomości.

Ogniwo. Okólnik organizacyjny Lubelskiego Związku Młodzieży Polskiej. Lublin, Styczeń 1929.

Numer styczniowy zawiera komunikaty i podział pracy na rok 1929.

Przegląd Książek.

Rituale Parvum. Wilno, Drukarnia i Księgarnia, Józef Zawadzki
W Wilnie wydano Rituale Parvum, wyjątek z Rytuału Rzymskiego, zastosowanego do potrzeb naszych kościołów. Dzieło dokonane udało się. Jest ono podręczne, przejrzyste wydrukowane, materiał wyczerpuje. Ze względu na swoje zalety zasługuje, ażeby się znalazło w rękach każdego kapłana.

Rocznik Diecezji Sandomierskiej na rok 1929. Radom. Ruchliwy na niwie społecznej ks. dr. Stefan Grelewski wydał pierwszy tom R. D. S. Przedsięwzięcie ks. dra Gr. jest jedynem w swoim rodzaju. Autor pragnie połączyć ducha z materją, dlatego pisze nie tylko o sprawach kościelnych i przejawach życia religijnego na terenie diecezji, ale rozszerza punkt widzenia, pisząc o rzeczach z dziedziny administracyjnej, gospodarczo-rządowej i samorządowej. Być może, że

take ujęcie będzie krytykowane, jako nieodpowiadające tytułowi, niemniej jednak ono jest oryginalne i szerokie.

Rocznik ks. dra Grelewskiego jest poważnym przyczynkiem w dziedzinie regionalizmu sandomiersko-radomskiego.

Roczniki Katolickie. X. Nikodem Cieszyński, Poznań, Kościół P. Jezusa. Wydam w końcu lutego 1929 r. tom VII na r. 1929 z pomocą kilku współpracowników. Uwzględni się tu szereg narodów, także niektóre przedtem pominięte, a osobliwie Holandję, Włochy, zagadnienia unijne, misyjne, wychodźcze, oraz całokształt ruchu religijnego w Polsce, nie wyłączając sekciarstwa.

SKLEP BRACKI w LUBLINIE

UL. Ś-to DUSKA Nr. 2.

Sprzedaje: Świece ołtarzowe, wszelkich gatunków, nadstawki, sakramentki, świece stearynowe, wszystkie wyroby mydlarskie i perfumeryjne, oliwę i knotki oraz przyjmuje do przeróbki okruchy i niedopałki. Towar zamówiony przesyła sklep pocztą lub koleją. Ceny niższe i bardzo przystępne.

T R E Ś Ć :

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ. Konstytucja Apostolska „Auspiciantibus Nobis“ ogłaszająca Jubileusz powszechny „extra ordinem“ w roku 1929. List Ojca Świętego do Episkopatu Polskiego. Udzielenie odpustu kapłanom w Polsce za odmówienie cząstki Różańca podczas zanoszenia chorym Wiatyku. List Kardynała Gásparrí'ego do rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

KURJA BISKUPIA. Jubileusz powszechny z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Zmiana obrządku katolickiego. W sprawie opłat pocztowych.

BUDOWA GIMNAZJUM. Ofiary. Głos dekanatu kurowskiego w sprawie budowy. Jeszcze głos „również plebana“ w sprawie budowy. List do Redakcji w sprawie budowy. Treść ulotki do wiernych.

ARTYKUŁY TREŚCI RÓŻNEJ. Organizować życie katolickie. Parafia Konopnica. W sprawie „Echa Parafjalnego“.

KRONIKA. BIBLIJOGRAFJA. Przegląd Czasopism. Przegląd Książek.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 strony 25 zł.

Redaktor ks. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon Nr. 6-24. Kurja Biskupia: Telefon Nr. 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego Nr. 100,139.

Adres Wydawcy i Administracji: Kurja Biskupia w Lublinie.

Zakłady Graficzne J. Pietrzykowskiego w Lublinie.